

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

**Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3.** — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



**Przenumerata miejscowa:**

rocznie . . . . .	84— K
półrocznie . . . . .	42— "
kwartalnie . . . . .	21— "
miesięcznie . . . . .	7— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

**Przenumerata zamiejscowa:**

rocznie . . . . .	96— K
półrocznie . . . . .	48— "
kwartalnie . . . . .	24— "
miesięcznie . . . . .	8— "

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej”, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1-50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Minister Sprawiedliwości posunął w byłym zaborze austriackim do VI. kl. rangi Mieczysława Ajdukiewicza, sędziego sądu okręgowego w VII. klasie rangi w Krakowie.

Generalny Delegat Rządu zamianował w galic. państwowej służbie budowniczey:

I. starszymi komisarzami budownictwa komisarzy budownictwa: inż. Kazimierza Gottwalda, inż. Włodzimierza Jeżowskiego, inż. Jana Fischera, inż. Józefa Macha, inż. Lipę Lufta, inż. Józefa Kuźmina, inż. Zdzisława Derdackiego, inż. Józefa Trampiera, inż. Tadeusza Piaskiewicza, inż. Aleksandra Zatwarnickiego, inż. Bronisława Kleina, inż. Alfreda Samołyka, inż. Władysława Sikorskiego, inż. Władysława Wilczka, inż. Jerzego Struskiewicza, inż. Jana Tyrałę, inż. Władysława Kozaka, inż. Władysława Hollingera, inż. Wincentego Tarnawskiego, inż. Witolda Wierzbowskiego, inż. Zygmunta Herzoga, inż. Władysława Nowaka;

II. komisarzami budownictwa adjuktów: inż. Juliusza Gefalla, inż. Józefa Katza, inż. Kazimierza Cisłę, inż. Stefana Osiewskiego, inż. Mendla Urabina, inż. Jerzego Maślankę, inż. Ludwika Ebnera, inż. Leopolda Meiera, inż. Michała Panka, inż. Henryka Ostowskiego, inż. Romana Hubla, inż. Adama Turczyńskiego, inż. Jana Zawadzkiego, inż. Bronisława Kisielewskiego, inż. Wiktora Matrasia, inż. Stanisława Malinę,

inż. Stefana Szarlińskiego, inż. Feliksa Goldberga, inż. Eustachego Hołubowicza, inż. Jana Raczynskiego, inż. Stefana Steca, inż. Tadeusza Jana Wróbla, inż. Bronisława Wiktora, inż. Zygmunta Muszyńskiego, inż. Wiktora Sabińskiego;

III. oraz adjunktami budownictwa praktykantów: inż. Tadeusza Buryana, inż. Władysława Weigla, inż. Maryana Rapaczynskiego i inż. Michała Jastrzębskiego.

### Rozporządzenie Ministra skarbu.

Wszystkie działające na terytoryum Państwa Polskiego prywatne zakłady ubezpieczeniowe akcyjne i wzajemne, kasy pogrzebowe i pesagowe, oraz inne spółki czy związki, mające na celu ubezpieczenia osób lub rzeczy, winny, o ile tego dotychczas nie uczyniły:

1. nadesłać do Wydziału Ubezpieczeniowego Ministerstwa Skarbu przed dniem 15 sierpnia 1919 r. statuty, na zasadzie których działają, oraz sprawozdania roczne za lata 1915, 1916, 1917 i 1918;

2. na przyszłość nadsyłać państwowym władzom nadzorczym bieżące sprawozdania roczne, według wzorów, które będą przez te władze w drodze urzędowej ogłoszone.

Minister Skarbu:  
(—) *Karpiński.*

Szef Sekcyi:  
(—) *Manteufel.*

Warszawa, dnia 24 czerwca 1919 r.

## Odpowiedź Naczelnika Państwa.

W odpowiedzi na depezę króla angielskiego Naczelnik Państwa wystosował do króla Jerzego następujący telegram:

Jego Królewska Mość w Londynie.

Głęboko poruszony szlachetnymi słowami, które oznajmiły Waszej Królewskiej Mości przyjaźń i sprawiedliwość, proszę Go we własnym imieniu i w imieniu całego narodu polskiego o przyjęcie wyrazów szczerzej podziękui.

Pokój wersalski stwierdzający tryumf sprzymierzeńczego oręza, jest także nowym krokiem ku ostatecznemu wyzwoleniu i odbudowaniu naszej Ojczyzny. Z wiadomych prawych pobudek, które skłoniły Wielką Brytanię do wzięcia udziału w boju o wolność i niepodległość, Polska raduje się z aktu pełnego pożytku i chwały, który uwieńczył bohaterskie wysiłki jej Wysokiej Aliantki. Pochłonięta jeszcze przez twardą walkę, do czego zmusza ją obowiązek na Wschodzie, Polska podejmuje na nowo zadanie, które spełniała przez wieki dla dobra i pokoju Europy.

W tej chwili uroczystej niech mi wolno będzie wyrazić Jego Królewskiej Mości mocną moją nadzieję, że wzrastająca świadomość wspólnych ideałów i korzyści zbliży i złączy coraz ściślej Polskę odbudowaną i mocarstwo Wielkiej Brytanii.

Podp. *Piłsudski.*

Lwów 4 lipca 1919.

Dowództwo frontu galicyjsko-wołyńskiego podaje do wiadomości, iż na

zarządzenie Naczelnego Dowództwa Internowało jako zakładników, szereg działaczy ukraińskich, a to celem zapobieżenia w drodze słusznej represyi względem ich osób dalszym znęcaniom się wojsk ukraińskich nad ludnością polską i niszczeniu jej mienia na okupowanym jeszcze terytoryum.

O powyższem zarządzeniu zawiadomiło tutejsze Dowództwo Naczelna Komendę wojsk ukraińskich.

## Z frontów.

### Komunikat

**Warszawskiego sztabu generalnego**  
z dnia 3 lipca 1919.

**Front galicyjsko-wołyński:** Nasze wojska bez większego oporu ze strony nieprzyjaciela zajęły głównymi siłami linię Podkamień-Zburów-Kozowa-Podbajce-Monasterzyska, docierając przednimi oddziałami do Strypy.

Na Wołyniu bez zmiany.  
**Front poleski:** Wojska nasze po odparciu ataków bolszewickich rozpoczęły kontratak, który rozwija się pomyślnie. W walkach wzięto 5 karabinów maszynowych, tabory i jeńców, których liczby dotychczas nie stwierdzono.

**Front litewsko-białoruski:** Na odcinku północno-wschodnim wzmożona działalność bojowa. Na reszcie frontu utarczki patroli wywiadowczych.

Zastępca szefa sztabu gen.  
Pułk. *Haller.*

Warszawa. *Gazeta Polska* donosi z Wilna pod datą 2 b. m. Dziś o godz. 4 rano zajęta została Wilejka pod Mołodieczną przez 5 pułk piechoty Legionów, wobec czego Mołodieczna jest także zagrożona przez nasze wojska od północy.

5) **ANTONI PROCHASKA.**

## KRWAWY ROK 1648 NA CZERWONEJ RUSI.

(Ciąg dalszy).

Im bardziej które starostwo leżało w górach, tem większem stawało się ogniskiem rabunków i zbrodni. W szczególności Dolina z okolicą, bogata w składy soli, była środowiskiem bunot włościańskich, w których i szlachta podgórska drobna, o ile szło o rabunek, zwłaszcza soli, brała udział. I tak skoro tylko wybuchły rabunki, poszkodowanego żupę w Dolinie na 1500 beczek soli. Podn. starośći doliniański, Euzebiusz Jaszowski i wiceadministrator dóbr, Jan Stradomski na padnięci byli i zrabowani w Su hodole przez poddanych kałuskiego starostwa, przyczem zrabowano, poczem zamordowano także 40 żydów, którzy się tutaj z Doliny schronili. W Krechowicach zrabowano dwór Stradomskiego, poraniono sługi jego, a jednego zabito. Buntownicy skierowali teraz pochód na Dolinę i zrabowali tutaj Polaków mieszczan, szlachtę i żydów. Wśród rabujących byli poddani z Rachin, Wełdżiza, Lolina. Kościół parafialny św. Anny z plebanią, jak poświadczał w grodzie żydaczowskim ks. proboszcz Jakób Przędziecki, uległ najpierw rabunkowi. Wszektorowi Jaszowskiemu zrabowano go-

tówkę parę tysięcy z prowentu Doliniańskiego pochodzących, także kotły, ruchomości, zapasy. Jerzego Hoszowskiego obrabowano na 7400 złp., a Melchiora Pawłowicza ziemianina z Doliny, gdy się schronił przed tłuścza do lasów rachinińskich, doszczętnie zrabowano.

Z zameczków okolicznych padł ofiarą rabunków najpierw w Perebińsku Anny z Ostroga Jabłonowskich, wdowy po Stanisławie — i oczywiście wszystkie dobra perebińskie. Żupy podzielili rabusie pomiędzy udziałowców wyprawy owej na dwory szlacheckie. Do takich udziałowców należała i drobna szlachta podgórska, która — jak to Jabłonowska się skarżyła — brała udział w rabunku zameczku jej Pniewa, zdobytego przez Wysoczną, dowódcę buntowników i to przy pomocy Kozaków. Szlachta broniła się dzielnie w zameczku, toż zdobywanie trwało czas długi, a wiele z dzielnych obrońców padło z rąk napastników, którzy zrabowawszy zamek, było pomiędzy siebie podzielili, gumna wymłócili, a konie do Węgier do swych pobratymców zapędzili. W zdobytym zameczku schronił się pomiędzy innymi i Piotr Ostojski, dzierżawca Niżnego Kluczowa, z czego korzystają włościanie tameczni i pod dowództwem swego popa i setnika niszczą mu majątek *more Cosacorom*, mordując dwóch parobków, których ciała psom na pożarcie pozostawili.

Zamek w Studziance zrabowali włościanie starostwa kałuskiego, jak ich o to oskarżał Grzegorz Przyłuski, zabierając także i depozyta szlachty; natomiast zamek Obertyń-

ski złupili doszczętnie mieszczanie z Kamionki, majątności Aleksandra Bydłowskiego, ostatek z dymem puszczając. Dostało się przytem i poddanym, których, jak w Studziance, zabrano skrzynie, odbijając je *more et praetextu Cosacorom*.

Charakterystyczną notatkę współczesną posiadamy o złupieniu zameczka w Pałahiczach. Gdy bunt się wszczął w kraju pokuckim, mówi na kwestach Wasil Ambrozyk z Żywaczowa, obrano starszymi Krokosa z Kosowa, Litusa z Obertyna, Olekę Czewadzkę, Jaremkę Popowicza z Tłumacza. Setnicy ci, zebrawszy niemałe kupy, złupili pałahicki zamek, a wróciwszy, poczęli najeżdżać dwory szlachty.

Z tej ostatniej uległ rabunkowi Walerjan Żardęcki z Osław białych i czarnych, ze Słobody; Albertowi Nasierowskiemu znieszczone po zrabowaniu dwór w Kniadworze Chroniąc się wyjechał Wojciech Dąbrowski z Krechowia do krawnych a kupy swawolne zniszczyły mu majątek ten, przyczem brał udział i zły sąsiad szlachecki Danił Baraniecki, który razem z chłopami gumna rabował i zboże zwoził do swego domu. Także i dzierżawca Babina Grzegorz Uhernicki zebrawszy pod swą chorągiew tłuszcze Wołochów, zbójców i połączywszy się z buntownikami łupił dobra królewskie i szlacheckie i kościoły, kapłanów zabijał, świętości i obrządy świętych profanował, ciała z trumien wyrzucał, słowem brał udział we wszystkich zbrodniach, jakich się dopuszczali zbuntowani chłopci.

W Różnietowie gospodarzył Samuel

Poniałowski zwany Różnietowskim, który ratując życie, z resztką dobytku uszedł w lasy niedostępne i tam się jakiś czas ukrywał. Za jego powrotem do Różnietowa uwiedzeni włościanie dali znać babinickiemu popowi, który zwołał gromadę a pojmanny Różnietowskiego ze stryczkiem na szyi kazał popędzić z żoną i dzieckiem do Kałusza. Tutaj Różnietowski począł prosić o litość, lecz pop „piekielną złością przeciwko ludziom rzymskiej wiary zięjący”, ciał siekierą w szyję i zabił ziemianina. Ciało mordercy pozostawił na pożarcie zwierzętom; małżonkę zabitego z dzieckiem zapędzono do chlewa, obnażono i nieprzystojnymi karmiono przezwiskami; na skutek tych znęcań Różnietowska popadła w chorobę i „dotąd na śmiertelnej pozostaje pościeli”.

Znamienny to rys owych buntów, że gdy 38 poddanych Poniałowskiego z Różnietowa niechciało się przyłączyć do zbuntowanych, ci złupiwszy ze wszystkiego niepożuszyli bili okrutnie, męczyli i zmuszali do zeznań co do miejsc, w których były zakopane dostatki pańskie. Chciwość cudzego mienia była bodźcem do zbrodniczych czynów. Przyznawali się do niej sprawcy zbrodni, chociaż byli i tacy, jak n. p. wojniłowscy mieszczanie, którzy zrabowawszy komorę Andrzeja Leszczyńskiego, tłumaczyli się, że uczyni to, w zamiarze zrządzenia jarzma niewoli!

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Przygoda gen. Iwaszkiewicza na froncie.

(Od naszego korespondenta wojennego).

\* 4 lipca 1919.

(St. Z.) W pierwszych chwilach rozmachu ofenzywnego naszych wojsk, generał Iwaszkiewicz zwiadał front. Właśnie dwie grupy wojsk wykonywały atak na Przemyślany i Rohatyn, gdy gen. Iwaszkiewicz znajdował się w środku akcji, między Strzeliskami a Firlejowem.

Dwa samochody, które wiozły generała Iwaszkiewicza i kilku oficerów jego otoczenia, wjechały na drogę leśną. Z wnętrza lasu słychać było jakiś gwar, bór ożywił się. Nagle z zarosli wypłynęli dwaj żołnierze, obaj uzbrojeni w karabiny. Ujrawszy samochód generała stanęli jak wryci, nie wiedząc, kogo on wiezie. Chwila wzajemnej obserwacji i oto gen. spostrzega, że to dwaj Ukraińcy. Szofer zatrzymał auto, a już w moment potem rozpoczęła się wzajemna strzelanina. Szofer z rewolwerem w ręku rzucił się w stronę nieprzyjaciół i zaczął ścigać ich.

Tymczasem z krzaków wyszło znów 7 ukraińskich żołnierzy. Generał Iwaszkiewicz i oficerowie z jego sztabu rozpoczęli ostrzeliwać nacierających i zmusili ich do cofnięcia się.

Na pomoc gen. Iwaszkiewiczowi pospieszyła kompania naszego żołnierza. Rozwinęto linię tyralierską, gęsto poczęły świstać kule. Ale bitwa nie trwała zbyt długo...

Nasza kompania wzięła z górą 600 Ukraińców do niewoli... Przedelfowali oni przed gen. Iwaszkiewiczem.

## Nowe prawa polskie p stratach wojennych.

Napisał

Dr. Aleksander Raczyński

Prezydent K. U. O.

(Dokończenie).

### 3. Jakże władze wypłacą odszkodowania?

Wszystkie indemnizacje, t. j. tak tymczasowe wynagrodzenia, jak pożyczki państwowe na odbudowę przynależą będąc te same Komisje szacunkowe, które wedla ustawy z dnia 10 maja 1919 wprowadzone są dla rejestracji strat, a mianowicie do wysokości 5000 złotych Komisja szacunkowa miejscowa dla wyższych wynagrodzeń, względnie pożyczek przynależą Komisja szacunkowa główna. Podstawa do przyznania będzie wysokość ustalonej przy rejestracji szkody, jednakże poszkodowany musi wnieść osobną prośbę o przyznanie indemnizacji, w której prośbie musi być podany kosztorys odbudowy i oznaczony termin dla

jej wykonania. Wpłata nastąpi tylko w miarę stwierdzonego postępu odbudowy. Użycie przyznanego wynagrodzenia, względnie pożyczki na inny cel, aniżeli dozwolony orzeczeniem odbudowy, będzie sądownie karane aresztem do jednego roku i grzywną do 50 tys. złotych, oraz konfiskatą przyznanej już indemnizacji.

Indemnizacja, t. j. wynagrodzenie lub pożyczka nie podlega zajęciu na rzecz wierzycieli, ich pretensje mają natomiast ustawowe prawo zastawu na odbudowanych przedmiotach. Także pożyczki państwowe indemnizacyjne mają uprzywilejowane prawo zastawu ustawowe na odbudowanym lub na bytem w miejsce zniszczonego mienia z prawem pierwszeństwa przed wszystkimi innymi wierzytelnościami.

Prawodawstwo polskie jest zatem wyrażeniem idei, stwierdzającej prawo jednostki do odszkodowania przeciw Państwu, prawo wypływające z zasady, którą już na wstępie czytelnik ustawy Sejmu czteroletniego z 12 maja 1792 wypowiedział, żarząc, że wszystkie szkody wojenne „braterską całego narodu składką indemnizowane zostaną”.

Tylko zasada rejestracji strat jest już przez Sejm uchwalona, wszystko inne jest jeszcze w stadium projektów, które będą dopiero przedmiotem obrad Sejmu i jego komisji. Dlatego wstrzymujemy się od krytyki, gdyż niewątpliwie wady tych projektów, a zwłaszcza projektów dotyczących się norm wykonawczych do rejestracji strat, będą usunięte w toku dalszych rozważań. Nasz Komitet stał dla szkół i świadczeń wojennych przy Tow. Politechnicznym zwrócił zresztą uwagę miarodajnych czynników na te wady.

W każdym razie przebijają przez wszystkie powyższe omówione projekty dobra chęć Rządu i widać w każdym postanowieniu szczerą zamiar poczynienia wszystkiego, co leży w granicach siły finansowej Państwa, ażeby spełnić obowiązki wobec zbieżonej i zubożonej skutkiem wojny ludności i przysłuchiwać głos rozpacz i zwątpienia „nad miecz i łańcuchy straszniejszy, który na duchu zabija”.

## Kuźnia fałszów.

(ms.) N. Fr. Presse z dnia 26 czerwca b. r. zamieściła „urzędowy” komunikat komendy wojsk ruskich z dnia 25 czerwca b. r., wedle którego ofenzywa ruska postąpiła tak znacząco, że Rusini zdobyli przyczółek mostowy Niżniów i zajęli Stanisławów.

Niektóre, niedość ostrożne pisma lwowskie dały się pismu wiedeńskiemu na ten komunikat złapać i powtórzyły go.

Tem łatwiej uwierzył mu pewnie przeciętny Wiedeńczyk czytający N. Fr. Presse.

To samo pismo z dnia 28 czerwca b. r. zamieściło znów obszerny artykuł z daty Wiednia 27 czerwca b. r. który opierając się wprost na cytowanym komunikacie, rozwija go sprytnie szerzej i maluje Wiedeńczykom dalszy obraz urojonych ruskich

zwojstw piórem wtajemniczonego we wszystko i rzekomo najdokładniej poinformowanego polityka.

W tym „beziemnym” artykule stwierdza autor, że wojska ruskie zaraz „w pierwszym rozmachu” ofenzywy swej zdobyły przyczółek Niżniów i miasto Stanisławów, że w dalszym ciągu rozgromiły pod Chodorowem wojska polskie, zajmując ten tak ważny węzeł kolejowy i że wreszcie znajdują się w ofenzywnym marszu „przez Kałusz” na Stryj.

Przez zajęcie Stryja (przedstawione jako fakt bliski i niewątpliwy) uzyskała Ruś galicyjska połączenie kolejowe z Wiedniem i w ogóle z Zachodem. Handel wzajemny ponownie się ożywi, tembardziej, że w międzyczasie wojska ukraińskie odzyskały Kijów i wyparły bolszewików aż poza Dniepr!

Jedynie podezas zwojstw ofenzywy Ukrainy zachodniej przeciw bolszewikom udało się Polakom odnieść pewne sukcesy nad chwilowo osłabionym frontem ruskim w Galicji wschodniej. Lecz teraz Ukraina napowrót silna zwycięży Polskę i odbierze jej nieprawie zagrabione „ukraińskie obszary”.

Odniesione świeżo walne zwycięstwo nad bolszewikami jest zasługą i ważną usługą Ukrainy wobec całej cywilizowanej Europy.

Dlatego spodziewać się należy, że kongres paryski zacznie obecnie pod innym kątem patrzeć na sprawę ukraińską.

Owóż tak „urzędowy” komunikat jak artykuł powyżej streszczony, mieszczą same kłamstwa i brednie.

Rusini, ani nigdy Stanisławowa, Niżniowa, Chodorowa, Kałusza w czasie ich ostatniej ofenzywy nie zajęli, ani też nie odnieśli żadnych zwycięstw nad bolszewikami i Kijowa im nie odbierali.

Wprost przeciwnie, jest przez wojska polskie (z zeznań jeńców) stwierdzonym, że Petlura ze swą armią został przez bolszewików zupełnie rozbity!

Pocóż więc te wszystkie kłamstwa i fałszywe na tak krótką, bo kilkudniową metę?

Politycznego celu i skutku mieć one nie mogą. Więc jaki?

Oto jedynym celem tych fałszywych komunikatów i artykułów był manewr giełdowy, by przez dni kilka utrzymać lub podnieść w Wiedniu półoficyalny kurs ukraińskich grzywien i karbowanów, by się ich po cenie możliwie najlepszej pozbyć.

Łatwo wierny zawsze i bezkrytyczny Wiedeńczyk da się majakom „handlu z Ukrainą” wziąć na kawał, a mernerzy ruscy w Wiedniu i ich przyjaciele zrobią na tem znakomity interes.

Virtus post nummos!

## Po podpisaniu traktatu pokojowego.

Bratiano wyjechał wczoraj z Paryża do Bukaresztu. Uczestniczył on w obradach w kwestyi Besarabii. Rozwiązania kwestyi

besarabskiej z punktu widzenia rosyjskiego domagał się na tem samym posiedzeniu ambasador rosyjski Maklakow.

Konwent seniorów konstytuanty niemieckiej postanowił, że głosowanie nad ratyfikacją traktatu pokojowego odbędzie się dopiero po załatwieniu projektu konstytucji. Wedle dotychczasowego programu prac konstytuanty, trzecie czytanie projektu konstytucji odbędzie się w dniach 17 i 18 lipca, a dopiero potem mogłyby się rozpocząć dyskusja nad sprawą ratyfikacji pokoju. We środek przyszłego tygodnia rozpocznie się drugie czytanie projektu konstytucji.

Delegacja turecka postanowiła wyjechać z Paryża z powodu odroczenia terminu rokowań.

Sonnine wyjechał do Rzymu.

Delegacja niemiecka wysłała do Paryża notę z prośbą o wymienienie miejsca, w którym mają się rozpocząć rokowania w sprawie zajęcia lewego brzożgu Renu przez okupantów.

Delegacja niemiecka przesłała rządowi francuskiemu notę z prośbą o zniesienie blokady i wysłanie jeńców niemieckich z powrotem do ojczyzny.

Rząd niemiecki wysłał na ręce p. Noudanta notę, protestującą przeciw zajęciu, jakie się wydarzyło w Spa w chwili odjazdu niemieckiej komisji rozejmowej. Nota zaznacza, że rzucana przez tłum kamienie zraniły kilku członków komisji. Najdotkliwiej zraniona została p. Dornblüth, która doznała wstrząśnienia mózgu tak silnego, że musiano ją przewieźć na klinię.

Wskutek rozporządzenia gen. Hughesa, szefa wojskowej misji ententy, Niemcy ewakuowali 29 czerwca Libawę. Do Libawy przybył łotewski prezydent ministrów, którego ludność powitała entuzjastycznie. Mieszkańcy Libawy wobec przedstawicieli władz łotewskich i władz ententy zrzucili symboliczny pomnik „Feldgrau”, który Niemcy ustawili celem upamiętnienia okupacji tego kraju.

## Urzednicy Państwowi.

Polska Agencja Telegraficzna nadesłała komunikat następujący:

Związki i stowarzyszenia urzędników i funkcyjaryszów państwowych na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej wnoszą bezpośrednio lub pośrednio do Prezydium Rady Ministrów memorjały i petycje, w których domagają się dopuszczenia ich przedstawicieli do współdziałania w pracach nad projektem pragmatyki służbowej dla urzędników i funkcyjaryszów państwowych Rzeczypospolitej polskiej.

Prezydium Rady Ministrów zwraca uwagę tych stowarzyszeń i związków, że uwzględnienie tego rodzaju życzeń natrafia na niezwykłe trudności, gdyż liczba przeznaczonych do tych prac delegatów doszłaby do kilkudziesięciu, wobec czego przeprowadzenie prac przy tak licznych współdziałale delegatów byłoby technicznie niewykonalne.

4) FERD. HOESICK.

## MICKIEWICZ

w nowem świetle.

(Ciąg dalszy).

Co dziwniejsze, to, że w młodziutkim wolteryaninie, tłumaczącym i naśladowującym Woltera, ukwit już przyszedł mistyk-Towiańczyk. Dowodzi tego między innymi recenzja Mickiewicza z r. 1819 pracy kolegi Filomaty Piaseckiego o religii, w której to recenzji, nie godząc się na wywody autora, zrobił tłumacz Darczanki zamiętną uwagę, że niepodobna jest przedrzeć się do kryjówki sumienia i wysledzić przestępstwo człowieka przeciwko moralności, i właśnie „religia moc i władzę karania ma nadaną”. Jednocześnie w tym samym roku 1819 w Uwagach nad Jagiellonidą, znalazło się następujące wskazanie literackie co prawda, ale dowodzące w każdym razie, że poeta już jako student zaczynał się zastanawiać nad wpływem duchów wybranych na sprawy ludzkie: „Kościół nasz wyznaje i czczy świętych, wszyscy ich wpływowi na ludzkie sprawy podług wiary zaprzeczyc nie mogą; ci święci z ludzi zrodzeni, nieraz natchnieniem swoim wspierają mędrco w walczą z widomiej lub niewidomiej przed szeregiami swoich współziomków. Nie mogłyby daleko przyzwolonej te wyższe istoty miejsca bożków sterczących w poemacie zastąpić?” A gdy zbliżała się chwila ukończenia studiów uniwersyteckich, wystąpił Mickiewicz z taką charakterystyczną radą

pod adresem Filomatów: „Potrzeba nowego wyższej młodzieńczej edukacji urzędzenia... W takwem młodzi wykształceniu trzeba wynaleźć bodźce, który by siły umysłu w ciągłą wprawiał czynność, trzeba nareszcie sposobów nowych doskonalenia serca, od którego szczęście lub nieszczęście przyszłe najwięcej zależy”.

Czytając zaś „Kartofle”, znajduje się w niej niezbita dowody, iż 20-letni Filomata obracał już teraz w swej głowie te same myśli polityczne, które z czasem w stanowczej formie wystąpią w „Trybunie ludów”. Oto n. p. jedna z przepowiedni, zawartych w tym poemacie, wieszcząca szczęśliwą chwilę, gdy „nad światem nowym swobód gwiazda błysnie”, gdy

Minisze więzy, despotów złamią się postrachy, Złoty Kapitol wolne utkwi w niebie dachy; Przed nim naród zdumionych ziemian na [twarz padnie, A Lud-Król berłem równym uległych [zawładnie.

Do stóp twoich lityny staroświeckie pognie, I z wolnej iskry w Europie nowe wzniesi [ognie.

Ale tymczasem, gdy jeszcze nie zanościło się na upadek Tytanów i „mnisznych więzów”, młodziutki 19-letni Mickiewicz raz po raz ulegał słodkiej tyranii wdzięków niewieśkich, co mu przychodziło tem łatwiej, że nie potrzebował się skarżyć na brak szczęścia do płci pięknej. W roku 1817 uwikłał się w romansowy konflikt z bardzo miłą panią, noszącą anielskie imię Aniela, a która do powstania jego poemaciku e „Pani Aniela” z pewnością przyczyniła się w niemałym stopniu. Na charakter tej stu-

denckiej przygody miłosnej Mickiewicza rzucił sporo światła jego list do Czezoła, list, w którym mu Adam obszernie opisuje swoje „nieszczęście” z powodu konieczności zerwania z zachowaną w nim nie na żarty Aniela. Oto niektóre charakterystyczne wyjątki z tego ciekawego listu:

Z jakim ukontentowaniem odebrałem list twój! Nie będąc w mojej sytuacji, nie łatwo sobie wyobrazić potrafisz, jaką uczułem rozkosz, widząc, iż się znajduję przy najmniej dusza tkliwa, litująca się nad moim nieszczęściem. Ukarano mnie niebo, że tak długo ukrywałem stan mego serca, który w porównaniu do terazniejszego był szczęściem i spokojnością. Jak niezmierną czuję dziś chęć opowiadania o nich zgrzyzot! ...Choć rozmowa przy rozłączeniu się z tobą zmieszła mnie, byłam jednak dosyć spokojny. Nazajutrz egzamin u Borowskiego nie dał mi wiele myśleć... Oddawszy profesorowi moje roboty, miałem ochotę pójść do Anieli, z którą już od dawnego nie widziałem się czasu, a dawniej codziennie z wyjątkiem był bywałem u niej. Znalazłem jednak matkę śpiącą, ona wyszła do bliskiej kamienicy z swoją pokojową do przyjaciółek. Przymuszony więc byłem odejść, nie widząc jej.

Układałem różne zamiary, co miałem jej powiedzieć, i nazajutrz, uzbrojony się w odwagę, poszedłem z niezmierną spokojnością. Znalazłem ją uradowaną mojem przyjściem. Przyjacielu! jak ta radość okropnie mnie przeraziła! Trzeba było ją zniszczyć. Gdybyś wiedział, jak ona dawniej umiała pięknymi kolorami malować przyszłe szczęście naszel! Drżałem na wspomnienie, że z tych słodkich marzeń trzeba będzie się przebudzić. Z tem wszyst-

kiem postanowiłem nie odmienić mego przedsięwzięcia, i skoro tylko matka Anieli z młodszą jej siostrą wyjechała na spacer, zostawiwszy córkę dla bólu głowy w domu, zacząłem wszystko przedkładać. Zaklinałem, ażeby albo zapomniała o mnie, albo była nadal stałą i nie przynuszała uporem swoim, ażebyam wszystkim na niepewność odważyła. Uraziła się mocno na ten wyraz „niepewność”. Zaczęła płakać, całować jej ręce upewniać, że mnie to kosztuje więcej, niżeli ją, że gotów jestem wszędzie poświęcić, ale nie poświęcę nierozwaznie losu i szczęścia jej samej. Odpowiedziała, że mnie nie rozumie, zaczęła również płakać, mówiąc, że gdybym ją tyle kochał, ile jestem kochany, nie powiedziałbym, iż to może być dla niej nieszczęściem. Przydałem znowu, że może załować tego później. Odpowiedziała, że niema czem przeprosić mojej niewierności. Przydała, że zrodzi się na wszystko, ale nie wie, czy ja, kochając ją, zezwoliłbym wystawić na męczarnie więcej, jak całorocznego niewiedzenia się. Mówiła jeszcze, że poszłaby za mną, porzuciwszy wszystko, gdyby tego potrzeba było, albo gdybym tylko chciał tego. Przekonała się nakoniec cokolwiek, że ja rozważnie mówiłem; przyrzekła znosić cierpliwie rozłączenie się, że nigdy nie powątpiewała o mojej stałości, ale tylko obawiała się rozłąki. Uradziliśmy więc uwiadomić o tem matkę, jakiegokolwiek było by jej o tem zdanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd podziela najzupełniej zapatrywanie, że doświadczenie związków i stowarzyszeń urzędników i funkcyjaryuszów państwowych i zebrany przez nie materiał mogą przy układaniu projektu pragmatyki służbowej oddać cenne usługi. Dlatego Rząd zaprasza związki i stowarzyszenia urzędnicze do nadsyłania prezydium Rady Ministrów sformułowanych postulatów, ewentualnie opracowanych już projektów i zapewnia, że będą one szczegółowo i jak najzyczliwiej rozważane.

Związki i stowarzyszenia funkcyjaryuszów państwowych nie mogą też wątpić, że uprawnione interesy osób, wchodzących w skład służby państwowej, znajdują obronę i dostateczne uwzględnienie w Sejmie Rzeczypospolitej, powołanym do uchwalenia odpowiednich zasad organizacyjnych.

## Czas

### odnowić

### przedpłatę.

Przedpłatę należy uiszczać w Administracji Podwale 3.

## KRONIKA

Lwów, 4 lipca 1919.

### Kalendarz.

Sobota, 5 lipca.

Rzym. kat.: Cyryla i Metod.

Gr. kat.: Jewseya.

Słowiański: Prokopa.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 59 rano, zachód o godz. 9 min. 13 wieczorem. Temperatura o godzinie 12 w południe + 14 C.

### Premia dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“.

Wskutek specjalnej umowy zawartej przez wydawcę „Masek“ z Administracją „Gazety Lwowskiej“, prenumeratory będą mogli otrzymać wspaniałe album karykatur Sichulskiego z obszernym wstępem krytycznym A. Schrödera i W. Kozickiego po cenie 20 kor. To samo album w handlu księgarskim kosztuje 26 kor.

Książka wydana na kredowym satynowanym papierze przedwojennym, zawiera przeszło 100 pięknych plansz z karykaturami posłów, literatów, publicystów, malarzy, działaczy społecznych i t. d.

Po odbiór „Karykatur“ zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Administracji „Gazety“ ul. Podwale 1. 3.

— Z Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych podaje do wiadomości między innymi następujące skróty nazw urzędów Ministerstwa, które zostały ustanowione w korespondencji telegraficznej.

Dla Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (Zarząd Centralny — Min. rol. — Główny).

Dla Główniej Komisji ziemskiej — Główny.

Dla Komisji ziemskiej okręgowej w Warszawie — Warszawa Okręgiem.

Dla państwowego Urzędu melioracji rolnych Pumr.

Dla państwowego Urzędu weterynaryjnego — Puwet.

— Uroczyste otwarcie kolonij. We wtorek, 8 lipca, o godzinie 9 rano odprawi prezes honorowy Komitetu Dzieci na wieś Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski uroczyste nabożeństwo w Bazylice rz. kat.

Komitet zaprasza na to nabożeństwo wszystkich rodziców z dziećmi zapisanymi na kolonie i wszystkich przyjaciół młodzieży.

— Wysyłka dla kolonij wakacyjnych rozpoczęta w dniu 2 lipca. Dzieci odjeżdżające do Chełma połączają z Komitetu Rol. Lewicki. Z radością stwierdza Komitet,

że zarząd kolei i esły personal odnosi się do działań naszej z największą pieczołowitością.

— Stypendyum. Ministerstwo W. R. i O. P. nadało powołanemu do wykładów anatomii zwierząt w Instytucie weterynaryjnym w Warszawie doцентowi prywatnemu Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Eugeniuszowi Kiernikowi. Jednorazowe stypendyum w wysokości 4.100 (czterech tysięcy sto) marek na wyjazd za granicę, celem obejrzenia i poznania zagranicznych zakładów anatomii zwierząt.

— Echo wiecu węglowego. Od dyrektora Tomickiego otrzymujemy następujące pismo: W sprawozdaniu z wiecu węglowego znajduję wiadomość, jakoby miał zarzucić Polskiemu Towarzystwu handlowemu „wyzysk“ i podnieść, iż pobiera ono po 200 kor. od wagonu.

Prostując te wyrażenia donoszą, że nie zarzucam Polskiemu Towarzystwu handlowemu wyzysku, podniosłem tylko, omawiając czynność Polskiego Towarzystwa handlowego, te jego ujemne cechy, które są streszczone przez wiec i ogłoszone w rezolucji pomieszczonej w szanownym czasopiśmie.

Nie powiedziałem również, że Polskie Towarzystwo handlowe pobiera kor. 200 od wagonu, podkreśliłem natomiast, że pobiera ono od przemysłowców po kor. 200 od wagonu tytułem kaucyi dla zabezpieczenia swej straty.

— Zawodowy Związek maszynistów kolejowych. Dnia 26 czerwca b. r. odbyło się liczne zebranie maszynistów kolejowych w Zagórze, 27 czerwca zaś w Jarosławiu w obecności delegata Głównego Komitetu Związku maszynistów. Na obu zebraniach zapadły analogiczne uchwały uznające, że maszyniści powinni stać jedynie w szeregach Zawodowego Związku maszynistów kolejowych i wzywające ogół kolegów z całej Polski, by w imię solidarności i dobra zawodu gremialnie wstępowali w szeregi tegoż Związku.

Za Główny Komitet Związku maszynistów: *Dziecinia*.

— Sprzedaż zapalek. Od dnia 4 b. m. odbywa się sprzedaż zapalek u następujących kupców: Wiksel ul. Życzakowska 3 skrzyń, Klang ul. Kochanowskiego 3 skrzyń, Weintraub ul. Kleparowska 3 skrzyń, Schneid ul. Kopernika 3 skrzyń, Manecer pl. Teodora 3 skrzyń, Pingerbat Kaźmierzowska 3 skrzyń, Stutz Kaźmierzowska 3 skrzyń, Seifer Kaźmierzowska 3 skrzyń, Mensch Szpitalna 3 skrzyń, Kurz pl. Gołuchowskich 3 skrzyń, Affner ul. Gęsia 3 skrzyń, Diamant pl. Krakowski 3 skrzyń, Knossow ul. Krakowska 3 skrzyń, Unger ul. Kościelna 3 skrzyń, Łapałowker Rynek 3 skrzyń, Breitman ul. Jagiellońska 3 skrzyń, Kessler ul. Kopernika 3 skrzyń, Friedman pl. Bernardyński 3 skrzyń, Blassbalg pl. Bernardyński 3 skrzyń, Bluck ul. Fredry 3 skrzyń, Friedman ul. Akademicka 3 skrzyń, Mensch ul. Boimów 3 skrzyń, Thieman ul. Ruska 3 skrzyń, Jung ul. Serbska 3 skrzyń, Trinczer Zniesienie 6 skrzyń. Sprzedaż odbywać się będzie pod nadzorem M. S. O. i po cenach maksymalnych.

— Match footballowy pod protektorem gen. W. Iwaszkiewicza, na dochód lotniska, odbędzie się w niedzielę, 6 lipca b. r., na boisku „Pogoni“ o godz. 5:30 po południu. Match poprzedzi koncert orkiestry wojskowej o godzinie 4:30 po południu. Bliższe szczegóły podamy.

— „Wisła“ — „Pogon“. Match rozegrany w niedzielę, 29 czerwca, skończył się nierozegraną 2 : 2 (1 : 0). „Wisła“ drugą bramkę strzeliła z karnego. W „Pogoni“ brakowało Waacka Kuchara.

† Władysław Kłapkowski, dyrektor Szkoły przemysłowej, umarł w naszym mieście przeżywszy lat 70. Jako wytrawny pedagog cieszył się Zmarły wielką powagą, a jako człowiek powszechnym szacunkiem. Był delegatem Rady szkolnej krajowej dla szkół przemysłowych uzupełniających, członkiem Komisji egzaminacyjnej dla szkół wydziałowych i t. d.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu z gmachu Szkoły przemysłowej.

† Zmarł we Lwowie: Z Repichowskich Magdalena Danielakowa, matka s. p. postła Michała, przeżywszy lat 77.

W Warszawie: Hilary Dylński, utalentowany śpiewak operowy i operetkowy.

W Krakowie: Bronisława z Sekowakich Gorezyńska w 68 r., Antoni August Teodorowicz, sanitaryusz Wojsk Polskich w 77 r. ż.

— Co dzień niesie. Katarzynie Onyszkiewiczowej, lat 18, dzień wczorajszy przyniósł bardzo przykrą niespodziankę: oto żołnierz jakiś goniący za kimś, kogo chciał aresztować, bagnetem przebił jej nogę. Katarzyna oddana została na leczenie do szpitala.

PP. J. Jeżewskiemu, nauczycielowi i Sz. Ornatowi woźnemu Namiestnictwa dzień

wczorajszy nietylko nie przyniósł, lecz owszem zabrał to, co mieli przy sobie, jadąc feralnym ŻD. mianowicie pierwszemu portfel z 600 kor. 100 kor. w zlocie, drugiemu portfel z 350 kor., nadto jednemu i drugiemu dokumenty.

Wogóle wczoraj złodzieje nie próżnowali. Staroście Wład. Topolnickiemu z Kamionki Strumiłowej (ul. Kraszewskiego 1. 13) skradziono białiznę i srebro wart. kilkunastu tysięcy koron a krawcowi W. Sorokinowi (ul. Jagiellońska 1. 17) przykrojonych 7 par spodni i kawał sukna wartości 20 000 kor.

— Do dzieł ruskiej kultury. Protokół, spisany dnia 25 czerwca 1919 z p. Heleną Konec i Heleną Fiałkowską, przez współpr. Referatu Pras. Stefana Rayskiego.

11 stycznia dostał się brat, kap. Wiktor (Ludwik Kopeć) do niewoli pod Kulparkowem. Przeprowadzono go do Szczerca 12, tutaj wyprowadzono go w pole i na polecenie chorążego Michajłowa rozstrzelano. Rozstrzelany został przez ukr. żołnierza Pakosza. Gdy kapitan upadł już na ziemię otrzymał jeszcze cztery kule, choć pierwszy strzał był już śmiertelny.

Pakosz, który obecnie jest w sądzie polowym we Lwowie, przyznał się, że w Szczercu na ementarzu zamordowali Ukraincy 14 legionistów (w lutym). Równocześnie w Siemianówce zamordowano pewnego oficera Polaka, którego miejsce pochowania zarano. Chodzi o to, by władze kompetentne, spowodowały odszukanie ciał pomordowanych i zarządziły ekshumację celem stwierdzenia ich tożsamości.

Już po śmierci odejeli podobno żołnierze ukr. kapt. Wiktorowi palec wraz z pierścieniem, co stwierdzono dopiero przy ekshumacji.

Wobec mnie: Tak zeznałam: St Rayski m. p. Fiałkowska Helena m. p. Helena Kopeć w. p.

— Dyrektor żywnościowy Hoover, który przez 5 miesięcy tak chlubnie spełniał swój urząd i stał się niejako opiekunem ludności dotkniętej klęską wojny, powraca do Ameryki w połowie sierpnia b. r., gdyż spełnił już swoje zadanie. W ostatnim czasie zgromadził on w Europie tyle zapasów żywności, że przy oględny podziale będzie można zapobiedz klęsce głodowej.

— Niemieckie zbrodnie. *Gazeta Polska* donosi z Suwałk pod datą 27 czerwca: Policja polowa niemiecka przywiozła do Augustowa 3 żołnierzy polskich, wziętych do niewoli przez Grenzschutz na linii demarkacyjnej koło wsi Pomiany. Żołnierze niemieccy znęcali się w okrutny sposób nad żołnierzami polskimi. Rozbestwione żołdactwo niemieckie wtargnęło do biur policji i pobiło 7 policjantów, oraz komendanta policji. Rannych policjantów i żołnierzy odwiezła ludność do szpitala. Tego dnia Niemcy wroczyli do wsi Raczki, zaaresztowawszy kilkunastu członków P. O. W. Aresztowanych bito i znęcano się nad nimi w okropny sposób. Wśród ludności suwalskiej panuje wielkie oburzenie. Należy się liczyć z wybuchem zbrojnym.

— Strajk w Berlinie. Sytuacja w Berlinie nie tylko się nie poprawiła, ale z każdą chwilą staje się gorszą. We wtorek kursowały jeszcze tylko omnibusy, lecz we środę i one już stanęły. Jako jedyny środek komunikacji pojawiły się na ulicach Berlina wozy ciężarowe i drabiniaste. Wczoraj w pobliżu placu Aleksandra przyszło do formalnej walki między woźnicami a właścicielami przedsiębiorstw przewozowych. Porządek przywrócono siłą, przyczem nikogo nie zabito. Strajkujący trwają przy wszystkich swoich żądaniach, z drugiej zaś strony właściciele przedsiębiorstw także nie chcą ustąpić. Tramwajarze domagają się skomunizowania przedsiębiorstw tramwayowych.

— (ms) Okręty państw centralnych internowane dotąd w Stanach Zjednoczonych zostaną, wedle depesz z Nowego Jorku, rozdzielone między państwa koalicji w ten sposób, że Anglii przypadnie olbrzym pasażerski „Imperator“, Francji okręty handlowe i pasażerskie o łącznym tonażu 300—400 tysięcy tonn, Włochy zaś otrzymają przeważną część floty handl. austriackiej. (*Temps*).

— Kolja perłowa. *Matin* podaje rycię dosyć pięknej kolji perłowej, która ma swoją historię w świecie kupieckim. W r. 1824 kupiona była za 2.500 fr. a 1850 cena jej wzrosła do 7.500 fr., 1890 kosztowała już 25.000, w 1900 r. 35.000, 1914 112.000 a po latach wojny doszła jej cena do ćwierć miliona.

Wzrost cen do r. 1914 nie miał w sobie nic dziwnego będąc wyrazem szerokiego zapotrzebowania pereł na całym świecie, jako ozdoby. Wskutek wojny popyt na pereły nie zmniejszył się zupełnie, produkcyja zaś znacznie spadła. *Matin* sądzi, że w przyszłości cena pereł wzrośnie jeszcze bardziej ze względu na powolne zanikanie konch perłowych.

— Ktoby jechał obecnie do Odessy, lub kto po kwitnie b. r. powrócił z Odessy, racy o tem uwiadomić kartą korespondencyjną Administrację *Gazety Lwowskiej* celem zasiągnięcia informacji o rodzinie ficera z armii Hallera. Informacje mogą być wynagrodzone.

— Listy do odebrania w Referacie Prasowym Dow. frontu gal. woł. we Kwowie przy ul. Fredry 2 I. p. ppor. Zdz. Rola Arciszewski, por. Michał Dworski, Eugeniuszowie Dworscy, Kraj. Urząd gospodarczy, Roman Olszowski (tel.), ppor. Jöhm Adam, Stanisław Maciński, Tad. Łuszczyński, pchor. Henryk Seidler, J. Prószyński, Alfred Brandstätter.

— Do odebrania w Referacie Prasowym Dow. frontu gal. woł. przy ul. Fredry 2 I. p. portfel zawierający kartę tożsamości i książkę żołdu, opiewające na nazwisko szereg. Kołpaki Stanisława z 40 pp. strzelców lwowskich 3 komp. oraz listy i fotografie.

— Wykaz internowanych, jeńców, chorych i zmarłych Polaków w Kołomyży, obejmujący około 500 nazwisk, przeglądając można codziennie między godz. 4—6 w Referacie Prasowym Dow. frontu gal. woł. we Lwowie przy ul. Fredry 2 I. p.

— Zarząd Gospody żołnierza polskiego, ul. św. Mikołaja 10, zaprasza miłych gości na podwieczorek w lokalu i na terasie Gospody w dniu 6 lipca o godzinie 4 po południu.

Prócz produkcji muzycznych i gier towarzyskich, będzie dobra kawa, chłodniki, bufet.

— Kinoteatr Uniwersytetu żołnierskiego „Ekran“ (ul. Pańska 11), wyświetla od piątku, dnia 4 b. m., salonowy dramat 4 aktowy na tle intryg politycznych „Krwawa korona“, oraz inne aktualne obrazy. Czysty dochód z przedstawień przeznaczony na cele oświaty żołnierskiej. Wojskowi płacą 20 proc. taniej.

— Polski Komitet „Dzieci na wieś“ zaprasza panów (panie) kirowników (czki) na wspólną konferencję, która odbędzie się dnia 6 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 10 przed południem w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. O niezawodne przybycie ze względu na ważność informacji, jakie będą udzielone, najusilniej się prosi.

— Posiedzenie Komitetu ścisłszyego „Dzieci na wieś“ odbędzie się w sobotę dnia 12 lipca 1919 a nie 5 lipca.

— Posiedzenie Zrzeszenia Polaków z b. zaboru pruskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie 11 przed południem przy ul. Zielonej 5 a), I. piętro. Na porządku obrad: 1. Referat prof. Kozikowskiego: Zachodnie granice Polski. 2. Sprawa Związku Towarzystw kulturalnych i społecznych.

— Publiczna ksiąznica Związku okręgowego Tow. Szkoły ludowej we Lwowie, ul. Fredry 3, otwartą będzie przez czas feryj, począwszy od dnia 10 b. m. do 15 sierpnia tylko w godzinach rannych, t. j. od godz. 10—3.

— Sprzedaż artykułów spożywczych odbywać się będzie od dnia 4 lipca b. r. w następujących sklepach: Bombach Głęboka 1, 205 kg. masła. Wischik pl. Strzelecki 2, 154 kg. masła Malerman gmach Skarbka 12, 785 kg. śliwek suszonych.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, d. 4 lipca o godz. 7 wieczorem „Zydówka“ opera w 5 aktach. Muzyka Fr. Halevy'ego. Gościenny występ Ign. Dygasa.

W sobotę, 5 lipca o godz. 7 wiecz. „Lyzistrata“ operetka w 3 aktach Linckego.

### Repertuar Teatru Wodewilowego.

Gmach przy ul. Ossolińskich 10.

W piątek dnia 4 lipca o godz. 7:30 wieczorem: „Rajskie jabłuszko“, operetka Offenbacha z p. H. Tatrzańską; „Kościńska kuracya“, farsa z franc.; „Beben“, operetka Offenbacha; balet.

W sobotę dnia 5 lipca o godz. 7:30 wieczorem: „Rajskie jabłuszko“, operetka Offenbacha z p. H. Tatrzańską; „Kościńska kuracya“, farsa z franc.; „Beben“, operetka Offenbacha; balet.

W niedzielę dnia 6 lipca o godz. 4 po południu „Fałszywe oko“, drobiazg Z. Mara; „Końska kuraeya“, farsa z franc.; „Beben“, operetka; balet.

W niedzielę dnia 6 lipca o godz. 7 30 wieczorem: „Beben“, operetka Offenbacha; balet; „Rajskie jabłuszko“, operetka Offenbacha; „Końska kuraeya“, farsa z franc.

**W konserwatorium galic.** Towarzystwa muzycznego odbyło się we środę, 2-go b. m. uroczyste pożegnanie dwu sił profesorskich, występujących z końcem roku szkolnego z grona nauczycielskiego tej instytucji. Pianista i profesor kursu koncertowego p. Vilem Kurz obejmują z dniem 1 września kierownictwo najwyższych klas fortepianowych w Bernie morawskim, a równocześnie ustępują z powodu nadwątlonego zdrowia ze stanowiska zajmowanego przez długie lata prof. Wicenta Zellinger-Langowa, nauczycielka ceniona i szacownie znana jako jedna z najzdolniejszych uczennic s. p. Karola Mikulęgo. W wyczerpującym i serdecznym przemówieniu zaznaczył dyrektor konserwatorium p. Mieczysław Sołtys długoletnie zasługi tych wybitnych sił pedagogicznych. W imieniu kolegów przemówił do prof. Kurza, jako delegat grona nauczycielskiego prof. Fr. Neuhäuser temi słowy: „Żegnając Cię, spełniam z prawdziwym żalem zlecenie grona profesorów konserwatorium. Bliżko czterdzielkowy okres wspólnej pracy złączył nas z Tobą węzłem koleżeństwa, życzliwości i przyjaźni, a postanowienie Twoje, opuszczenia tego posterunku, dotknęło nas tem boleśniej, ile że spadło na nas zupełnie niespodziewanie. Gorliwa, nad wyraz sumienna twoja praca pedagogiczna, której umiałeś nadać kierunek wybitnie artystyczny, wydała plon obfity, wykształciła bowiem pokazy szereg doskonałych pianistek i pianistów i przyczyniła się tem samem do podniesienia w wysokim stopniu poziomu konserwatorium, tej pierwszej nietylko we Lwowie, lecz w całym kraju wyższej szkoły muzycznej. Ceniemy w tobie znanego koleżę, ceniemy pierwszorzędnego artystę muzyka, ceniemy osobistość niezwykłą, która nietylko pracowała z pożytkiem dla tej instytucji, lecz która była zarazem przez długie lata chlubą naszego grona.“

W imieniu byłych uczennic przemówiła następnie pianistka p. Juna Kretowiczówna, wręczając prof. Kurzowi okazały upominek kwiatowy.

## Głosy publiczne.

Otrzymujmy następujące pismo:

W Nr. 148 *Gazety Lwowskiej* z dnia 29 czerwca b. r. w komunikacie p. t. „Poświęcenie Sztandaru Miejskiej Straży Obywatelskiej dzielnicy 6“, znajduje się błędna informacja, dotycząca mojej osoby, którą uważam za niezbędne sprostować. Powiedziano tam, mianowicie, że w pierwszych dniach walk listopadowych wystąpiłem z inicjatywą uformowania Milicji Obywatelskiej, której naczelnikiem został sędzia Władysław Mindowicz. Otóż w rzeczywistości inicjatywą Milicji Obywatelskiej wyszła nie odemnie, lecz powstała jednocześnie i w Naczelnej Komendzie Wojsk Polskich i w gronie obywateli dzielnicy szóstej. Obywatelscy inicjatorzy Milicji zwrócili się do mnie z prośbą ujęcia w me ręce całej tej organizacji, czego się jednak podjąć nie mogłem, będąc podówczas już związany obowiązkami służbowymi, jako szeregowiec-ochotnik w I oddziale (Dom Techników) walczących Wojsk Polskich. W parę godzin potem atoli dnia 4 listopada otrzymałem od Naczelnej Komendy Wojsk Polskich rozkaz polecający mi sformowanie Milicji Obywatelskiej i misyjną rolę naczelnym komendantem tejże Milicji z początku na Okręg 6, a następnie na wszystkie Okręgi znajdujące się pod okupacją Wojsk Polskich (Okr. 6, 7 A, 2 i Kolejowy). Spełniając ten rozkaz, trwałem na powierzonym mi stanowisku do dnia wyzwolenia Lwowa.

Pozwólę sobie przy tej sposobności przypomnieć nazwiska naczelnych kierowników i organizatorów listopadowej Milicji, którzy mianowani przezemnie w dniu 5 listopada, przetrwali do końca na swych posterunkach, chlubnie się zapisując na kartach dziejów obrony Lwowa: pp. Ludwik Heller, komendant Okręgu 6. Władysław Mindowicz, naczelnik straży bezpieczeństwa Okręgu 6 (od grudnia 1918 r. komendant M. S. O. dzieln. 6), Stanisław Kurkowski, komendant Okręgu 7 A, Wojciech Schmidt, komendant Okręgu Kolejowego, dr. inż. Białkowski, komendant S-kiy Lewandówka, inż. Bronisław Rożański, adiutant Nacz. Kom. Milicji Obywatelskiej.

Lwów, 29 czerwca 1919 r.

Ludgard Grocholski.

## Rada miejska.

Na wczorajszym posiedzeniu r. dr. Loewenherz wniósł nagły wniosek w sprawie stworzenia wielkiego Lwowa przez włączenie gmin podmiejskich, co jest konieczne ze względów ekonomicznych, narodowych, sanitarnych, kulturalnych i bezpieczeństwa publicznego. Odpowiednie wnioski brzmią:

1. Rada miejska uchwała zasadniczo stworzenie Wielkiego Lwowa przez włączenie gmin podmiejskich.

2. W celu urzeczywistnienia tej uchwały poruczyć się ptezydym miasta, aby niezwłocznie przeprowadziło odpowiednie studia, badania, dochodzenia i pertraktacje z interesowanymi gminami, by z uwzględnieniem interesu narodowego, moralnego, ekonomicznego, kulturalnego i zdrowotnego ustaliło, które gminy podmiejskie do Wielkiego Lwowa włączyć należy i by w nieprzekraczalnym czasokresie trzymiesięcznym w porozumieniu z Komisją obrony przyszłości Lwowa przedłożyło Radzie miejskiej gotowy projekt ustawy o stworzeniu Wielkiego Lwowa.

Powitano te wnioski oklaskami.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos rr.: Obmiński, Pisek i Lityński, potem po uchwaleniu uchwały 350-tej rocznicy Unii Lubelskiej, radny dr. Obmiński zawiadomił obecnych, że posłowie Reizes i Breiter usprawiedliwili na wezwanie swą nieobecność na posiedzeniach Rady w następujący sposób: p. Reizes tłumaczył się, że zajmuje się w Wiedniu „obroną praw Polaków w państwie austriackim“, p. Breiter zaś nadesłał obszerny list do reprezentacji miasta, datowany z dnia 10 lutego 1919, z którego charakterystyczne ustępy przytaczamy:

Obok przeszkód natury technicznej, podnosi p. Breiter, „jako były poseł m. Lwowa wstąpiłem na podstawie manifestu cesarskiego, wytworzonych stosunków i tego faktu, że reprezentowałem okręg wyborczy, położony we wschodniej Galicji, do Ukraińskiej Rady narodow., jako przedstawiciel mniejszości narodowościowych a więc przede wszystkim mniejszości polskiej celem obrony praw i interesów tejże mniejszości.

Delegacja wied. Ukr. Rady Narodowej, żywiąc pełne zaufanie do mej lojalności obywatelskiej, jakoteż do mego poczucia sprawiedliwości, powierzyła mi przeprowadzenie likwidacji byłego c. k. ministerstwa kolei i b. c. k. ministerstwa robót publicznych (wraz z odbudową kraju), jakoteż dział pomocy dla wracających z niewoli i inwalidów“. Te zadania niedozwolili p. Breiterowi wydaleć się z Wiednia. Uważając, że Rada powołana do życia rozporządzeniem b. namiestnictwa austr. utraciła prawo do życia domaga się p. B. nowych wyborów, którym nie może przeszkodzić „bezzrozumia“ walka o posiadanie Lwowa. Jeżeli Rada usprawiedliwienia tego nie przyjmie, p. B. złoży mandat.

Wysłuchano listu z oznakami oburzenia.

Na wniosek r. Obmińskiego uchwalono obu tych panów wykluczyć z grona Rady miejskiej.

W porządku dziennym uchwaliła Rada po referacie r. Souppera przez naczy 40000 kor. na budowę wyładowni w Kamienobrodzie, na wniosek r. B. Lewickiego zezwolono na budowę 2 dalszych baraków na półkolonie.

Długą i żywą dyskusję wywołała referowana przez r. Sokala sprawa utworzenia etatu oficyantek miejskich. Wyłoniła się kwestya sporna czy stabilizować dyktaryuszki po 8, po 6, czy po 3 latach służby.

Po dwukrotnym głosowaniu uchwalono na wniosek referenta mianowanie dyktaryuszek na oficyantki po 8 latach.

## Zjazd Tow. Nauczycieli szkół wyż.

Kraków w lipcu.

W drugim dniu zjazdu odbyło się walne zgromadzenie Tow.

Uznano prawo zarządu głównego do wydawania opinii o ubiegających się o posady w Poznańskim i w Królestwie.

Przy omawianiu sprawozdania zarządu wyraźnie zarysował się obraz walki Towarzystwa z Radą szkolną krajową.

Żywą dyskusję wywołały kwestye ekonomiczne. Liczni mowcy, a w szczególności pp. Rozmarynowicz i Wojciechowski w jaskrawych barwach przedstawiali nędną nauczycielską, zaznaczając, że przeciętna struna bliska jest zerwania. Szczególnie smutną jest dola zastępców nauczycieli. Całe prawie zgromadzenie uznało, że nie można jako niekwalifikowanej siły traktować supłenta, posiadającego absolutoryum filozofii i kilkuletnią praktykę. Ofiarny i patryotyczny stan profesorski nie może dłużej pracować w istniejących warunkach. Myśl strajku upadła. Natomiast uchwalono jeszcze raz wysłać do Warszawy deputację, aby przedstawiła żądania nauczycielstwa i zapowiedziała, że w razie ich niespełnienia do 1 września Towarzystwo zorganizuje biuro pośrednictwa pracy dla chcących porzucić zawód i wybrać sobie rentowniejsze zajęcia.

W myśl uchwały przedostatniego walnego zgromadzenia nastąpiło zlanie się z organizacjami Królestwa i Poznańskiego. Nazwa brzmieć będzie: „Towarzystwo nauczycieli i nauczycielek polskich szkół średnich i wyższych“. Organizacja ulegnie znacznym zmianom, gdyż musi się stosować do podziału Polski na okręgi naukowe. W każdym okręgu Koła towarzystwa tworzyć będą osobną całość, a wszystkie podlegać będą Zarządowi głównemu w Warszawie. Pismo T. N. S. W. *Muzeum* przejdzie na własność nowego Towarzystwa i zmieni tytuł na „Przegląd Pedagogiczny“.

Nad pewnymi szczegółami nowego statutu odbyto osobną dyskusję. Obecnemu zarządowi głównemu uchwalono jednomyślnie absolutoryum, pozostawiając go w urzędowaniu w celach likwidacyjnych. Zjednoczenie się towarzystw w nowe towarzystwo nastąpi w pierwszych dniach listopada br.

Pożegnalnym przemówieniem wiceprzew. Bykowskiego zakończyły się obrady.

## Z Polskiego Tow. Politechnicznego.

Zebrańie srodowe dnia 25 czerwca 1919 zagalął prezes Rybicki wspomnieniem o śmierci inż. Zieleniewskiego Edmunda, generalnego dyrektora fabryk maszyn i wagonów w Krakowie, Sanoku i we Lwowie, a długoletniego członka Towarzystwa. Zgromadzeni przez powstanie oddali cześć jego pamięci.

Następnie wygłosił kol. inż. dr. Otto Nadolski odczyt p. t. „Obozy barakowe w Oświęcimiu i Szczakowej“.

Robotnicy z Małopolski zmuszeni brakiem odpowiedniego zarobku do emigracji po za granicę dawnej monarchii austriackiej, głównie do Prus oczekiwali w Oświęcimiu nieraz po kilka tygodni na paszporty i pozwolenie wyjazdu, co było dla nich bardzo uciążliwym, z powodu braku pomieszczenia i t. p. Jeszcze przed wojną światową starano się przez posłów i Sejm umożliwić tym biedakom pobyt w granicznych miejscowościach przez wybudowanie baraków w Oświęcimiu, względnie innych stacjach przejazdowych na granicy pruskiej — niestety bezskutecznie.

Rząd austriacki nie chciał się na to zgodzić zastanawiając się brakiem funduszy i dopiero nieoczekiwanie w czasie wielkiej wojny w grudniu 1915 nakazał bezzwłocznie w terminie 6 tygodniowym postawić baraki drewniane w Oświęcimiu, a następnie w Szczakowej.

Obóz barakowy w Oświęcimiu zaprojektowano na 12.000 ludzi, zaś w Szczakowej na 2 do 3.000 ludzi.

Budowę 90 baraków drewnianych w Oświęcimiu rozdało 3 firmom, a mianowicie Towarzystwu Bau und Rekonstruktionen Gesell. z Wiednia otrzymała 30 baraków.

Firma Hand i Riegelhaupt Kraków otrzymała 40 baraków.

Cybulski ze Lwowa otrzymał 30 baraków.

Oprócz tych baraków drewnianych, których typy objaśnił prelegent na rysunkach i fotografiach, zaprojektowano następnie 8 budynków murowanych piętrowych i 14 parterowych. Dla tej murowanej części przewidziano 1 kuchnię wspólną centralną dla równoczesnego użytku wszystkich partyj (w ciągu jednej godziny miała przygotować jedzenie dla 5.000 ludzi). W partyi drewnianej miasta barakowego zbudowano osobne kuchnie pomieszczone w odrębnych budynkach, przyczem jedna kuchnia miała wystarczyć dla mieszkańców 6 baraków.

Do celów pośrednictwa pracy, spisowania kontraktów etc., przeznaczono osobny budynek, t. zw. giełdę pracy z obszerną halą i wokół biegnącymi biurami.

Hała wspomniana miała służyć również dla zgromadzeń, kinoteatrów i t. p.

Na wieży tego budynku znalazł pomieszczenie zbiornik na 150 m<sup>3</sup> wody dla zasilenia całego miasta barakowego.

W celach dezynfekcyjnych wybudowano zakład oczyszczalny i kąpielowy dla 2000 do 2500 ludzi dziennie, połączony z pralnią dla ich bielizny i rzeczy. Celem oświetlenia baraków oraz popędu motorów, pomp i t. p., wystawiono osobną elektrownię, którą z czasem powiększono, a w to w celu ładowania akumulatorów dla lokomotywy elektrycznej, mającej służyć do przesuwania wagonów ze stacyj w Oświęcimiu. Celem pomieszczenia chorych z obozu, przewidziano w nim dwa budynki szpitalne jeden powszechny zwykły, drugi dla chorych zakaźnych.

W szpitalu chorób zakaźnych przewidziano pomieszczenie 3 odrębnych oddziałów, w celu równoczesnego pomieszczenia chorych na 3 różne choroby zakaźne.

Budynki administracyjne, mieszkalne, dworzec gospodarczy i kościół uzupełniają całość miasta barakowego.

Ponieważ miejsce pod budowę baraków w Oświęcimiu wybrane zostało bez współdziałania techników, okazały się w czasie budowy ujemne skutki tego w trudnościach fundowania budynków, założenia kanalizacji obozu i dostarczenia wody. Przy kanalizacji okazała się przede wszystkim konieczność założenia stacyj pompowej w sieci drugiej przy oczyszczalni mechanicznej. Celem zaś zmniejszenia ilości wód pompowych musiano się zdecydować na system rozdzielnicy kanalizacji z osobną siecią kanalizacyjną na wodę zużyta i osobną na wody opadowe, co przeciężyło koszty kanalizacji.

Projekt wodociągu przewiduje pobór wody ze studzien na terenie przewidzianym niegdyś dla miasta Oświęcimia, skąd tłoczony się ją będzie do zbiornika umieszczonego na wieży budynku pośrednictwa pracy. Ze zbiornika tego rozprowadza wodę sieć rurociągową do poszczególnych miejsc odbioru w całym obozie.

Osobny rurociąg tłoczny dostarczać będzie wodę z tego samego ujęcia dla miasta Oświęcimia.

Drugi obóz barakowy wybudowano w Szczakowej dla pomieszczenia około 2.000 robotników w 10 budynkach murowanych. Podobnie jak w obozie poprzednio opisanym, znajdują się tu same objekta i urządzenia dla potrzeb i wygody mieszkańców.

Koszta dotychczasowych baraków w Oświęcimiu dochodzą kwoty 21 milionów, w Szczakowej ponad 2 miliony koron. Budowę obu obozów prowadzi Sekcja techniczna Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem osobnego departamentu pod kierownictwem prelegenta, oraz lokalnych kierowników budowy, które prowadzą w Oświęcimiu rada budow. inż. Adam Machniewicz, w Szczakowej starszy komisarz bud. inż. Włodzimierz Janowski.

Główne roboty ziemne, drogowe, kancelaryjne, oraz budowę kilkunastu budynków murowanych w Oświęcimiu (baraki, pośrednictwo pracy, zakład kąpielowy, szpital, piekarnia) wykonała firma H. Sliwiński i K. Uderski, inne budynki murowane krakowska Spółka budowniczych.

W Szczakowej roboty ziemne, drogowe i część baraków murowanych wykonuje krakowska Ska budowniczych, część baraków murowanych Sliwiński i Uderski roboty około regulacji potoku Jastrzębik-Kakol. Ponieważ w najbliższym czasie powojennym nie możemy dopuścić do emigracji robotników, przeto cel tych miast barakowych trzeba było zmienić. Projektowano więc użycie obozów w Oświęcimiu na pomieszczenie inwalidów wojennych, zakładając tam szkoły i warsztaty przygotowujące ich do zmienionych warunków życia. W ostatnich dniach obóz Oświęcimski zajęty został na cele wojskowe z częściowym przeznaczaniem na cele opieki nad uchodźcami i robotnikami polskimi, powracającymi z poza granic Ojczyzny.

Obóz w Szczakowej nadaje się natomiast bardzo na pomieszczenie zakładu poprawczego dla młodocianych przestępców, zwłaszcza że leży w centrum przemysłowem, gdzie z licznych młodocianych przestępców tworzyć by mógł zastęp potrzebnych warsztatowców i rzemieślników pożytecznych obywateli Państwa. Tak też wniosek przedstawiony został Ministerstwu warszawskiemu, jednak do tej chwili wniosek ten nie uzyskał zatwierdzenia.

W dyskusji zabierali głos prezes Rybicki, kol. Wierzbicki i prof. Lipa, wskazując na możliwe cele, jakie Austria miała na oku wydając tak późno, bo dopiero w r. 1915, nakaz bardzo pośpiesznej budowy miast barakowych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Z Sejmu walnego.

Warszawa. Pierwszym punktem porządku dziennego wczorajszego posiedzenia była sprawa urządzenia 10 fabryk do maszynowej fabrykacji domów.

Sprawozdawca p. Bryl wskazywał, że jedna fabryka może wytworzyć w roku 2500 domów. To może odegrać ważną rolę przy reformie rolnej.

Po krótkiej dyskusji, w której Minister Pruchnik zapewniał, że Rząd uznaje w zupełności konieczność przyspieszenia odbudowy kraju, przyjęto rezolucję p. Bryla wzywającą Rząd do urządzenia 10 zakładów fabrycznych dla celów produkcji gotowych domów mieszkalnych i gospodarczych upoważniającą Rząd do wstawienia odpowiednich kwot w budżet na r. 1919/20.

Tak samo przyjęto rezolucję dotyczącą odbudowy tartaków.

Następnie przyjęto sprawozdanie Komisji przemysłowo-handlowej w sprawie dekretu o Urzędzie patentowym wraz z

wnioskiem p. Diamanda, że siedzibę Urzędu — o ile nie będzie ona w Warszawie — oznaczy Sejm.

Minister Hąca oświadczył, że nie zapadła jeszcze decyzja co do umieszczenia Urzędu patentowego w Bydgoszczy.

Sprawozdanie Komisji rolnej o wnioskach p. Maślanki i tow. w sprawie zaprowadzenia maksymalnych czynszów za drobne dzierżawy gruntów przyjęto, poczem uchwalono ustawę także w trzecim czytaniu.

W dalszej rozprawie nad reformą rolną Minister Janicki stwierdza, że zasadnicza opinia Ministerstwa wyrażona była w projekcie ministerjalnym. Najistotniejsza zasada projektu zbliżają się do zasad projektu większości Komisji. Wspólne im są trzy postulaty:

1) Indywidualne władanie ziemią, 2) wyłączenie, 3) ustalenie pewnego maximum. Co do tego ostatniego postulatu, to maximum 60 do 300 morgów dla naszej kultury rolnej i naszych warunków ekonomicznych równałoby się prawie zupełnemu skasowaniu większej własności, a właśnie ze względu na postęp kultury jest ważnym, aby zachować większe majątki.

Minister wykazuje, że obrona gospodarstw hodowlanych, nasiennych i przemysłowych nie jest obroną ich obecnych posiadaczy, lecz obroną bardzo poważnych interesów naszego rolnictwa.

Wykazuje następnie, że nienależyte ujęcie sprawy służebności, może zaszkodzić reformie rolnej. Minister spróbuje zgłoszony nowy paragraf szesnasty jako środek przeciw agitacji.

Na zakończenie podkreśla, że zgodne i poważne załatwienie sprawy rolnej wzmocni podstawy życia ekonomicznego, niezgodne godzić będzie w podstawy bytu Państwa. Miśe ententy interesują się żywo sprawą reformy rolnej. Od zgodnego załatwienia jej i wewnętrznego spokoju uzależniają sfery finansowe ententy anormowanie naszej waluty i kredytu dla Polski.

Przemawiali dalej pp. Barwicki i Staniszkis jako sprawozdawcy.

Na dzisiejszym posiedzeniu wygłoszony będzie jeszcze jeden referat, poczem nastąpi głosowanie.

P. Minister skarbu doniósł, że nadesłał projekt ustawy w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyznianego funkcjonaryuszom państwowym z prośbą o przedłożenie Sejmowi w formie wniosku nagłego.

Wniosek brzmi: Sejm upoważnia Rząd do przyznania etatowym i nietetatowym funkcjonaryuszom państwowym bez względu na treść i brzmienie pisma nominacyjnego nadzwyczajnych dodatków drożyznianych, począwszy od 1 lipca aż do ustawodawczego uregulowania poborów służbowych łącznie z zaprowadzeniem nowej waluty polskiej.

Wśród odesłanych następnie do Komisji wniosków nagłych jest wniosek p. Marka o zrównanie płac sędziów i wszystkich funkcjonaryuszów rządowych na całym obszarze Polski

i wniosek p. Lutosławskiego o całkowity zakaz wyrobu i sprzedaży w Republice napojów alkoholowych.

Następne posiedzenie dzisiaj.

### Z Komisji sejmowych.

Warszawa. Komisja skarbowo-budż. rozpoczęła ogólną dyskusję nad statutem Banku Polskiego. Komisja wojskowa przyjęła wniosek nagły uchwalony przez Sejm o zbadanie powodów niepowodzenia na froncie wschodnim. Sledztwo w tym celu przeprowadzi Komisja, wyznaczona przez szefa sztabu w porozumieniu z Ministrem spraw wojskowych. W Komisji uczestniczyć będzie trzech posłów. Wybór padł na Dąbrowskiego, Dubanowicza i Rataja. Komisja prawnicza na wniosek p. Butki postanowiła nie przyjąć do wiadomości zawieszenie sądów przysięgłych w Tarnowie i Rzeszowie i wezwać Rząd, aby jak najspieszniej reaktywował sądy.

### Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin. Strajk kolejarzy spowodował zupełny zastój w dostawie węgla, co spowodowało unieruchomienie tramwaju, gazowni i innych zakładów przemysłowych. Najdotkliwiej dał się odczuć brak węgla przez to, że stanęły piekarnie, wskutek czego zapanował w Berlinie brak chleba. Minister robót publicznych wydał odezwę, w której oświadczył, że strajk kolejowy powstał wbrew woli wszystkich organizacji kolejowych. Mimo zakazu ministra strajk trwa dalej i powoduje opłakane następstwa. Całe masy wagonów przeznaczonych dla Berlina, utknęły po drodze, a w nich psują się środki żywności i bydło zdycha z głodu. Władze wydały odpowiednie zarządzenia.

### Polska a Rumunia.

Bukareszt. *Independance Roumaine* w nr. 23 ogłasza co następuje: Upaństwomienemu Minister polski w Bukareszcie jest dla obu narodów wydarzeniem doniosłości historycznej. Naród rumuński bez wyjątku powitał ze szczerą radością nawiązanie stosunków dyplomatycznych między władzami rumuńskimi a szlachetnym, bohaterkim narodem polskim, dziś wyzwolonym i stającym się dla nas wielkim przyjacielem, narodem, który obok nas będzie potężnym wałem obrony cywilizacji na wschodzie Europy.

### Sukcesy Denikina.

Moskwa. Dziennik *Prawda* wzywa wszystkich do szeregu wobec tego, że Charków i Jekaterynosław zostały zajęte przez wojska Denikina. Denikin zajął również centra robotnicze Ukrainy. Robotnicy są na nowo rozstrzeliwani.

### „Polnischer Lloyd“.

Warszawa. Poselstwo polskie w Wiedniu komunikuje, że wydawnictwo *Polnischer Lloyd* nie jest ani oficjalnym, ani pół-oficjalnym organem poselstwa polskiego.

### Uznanie władzy Kołczaka.

Wiedeń. B. K. z Paryża donosi: Reprezentacja miasta Archangielska uznała admirała Kołczaka generalnym gubernatorem Rosji i złożyła mu z tego powodu życzenia. Kołczak odpowiedział, że jest głęboko przekonany, iż czas ucieku w Rosji niebawem się skończy i że Rosja zajmie znowu należne jej miejsce między państwami cywilizowanymi.

## Z ostatniej chwili.

### Sytuacja.

(Z.) Wojska umacniają świeżo zajęte pozycje, docierając jednak przednimi strażami do nowych linii.

Walki na całym froncie: przebieg ich dla nas bardzo pomyślny.

### Reforma rolna.

Warszawa. (Tel. własny). Dziś przyjdzie pod głosowanie sprawa reformy rolnej. Jak słychać w sprawie tej nie przyszło jeszcze do ostatecznego porozumienia. Minister Janicki oświadczył się za maksimum posiadania gruntów 900 morgów. Prawdopodobnie na tej podstawie przyjdzie do porozumienia.

### Nowe trójprzymierze.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według doniesienia z St. Germain, pisma podają tekst sojuszu podpisanego między Francją, Anglią i Ameryką i stwierdzają, że temsamem zawarte zostało nowe trójprzymierze koalicyjne. Układ gwarantuje Francji pomoc wojskową Anglii na wypadek gdyby naruszono układ federalny t. j. gdyby została naruszona neutralizacja brzegu Renu. Gdyby Niemcy złamali neutralność lewego brzegu Renu Francja przy pomocy Anglii i poparciu Ameryki wystąpi zbrojnie przeciw Niemcom.

### Następca Clémenceau.

Wiedeń. (Tel. własny). *Der Abend* donosi z Paryża, że Briand zawarł ścisły sojusz z socjalistami, spodziewając się zająć stanowisko po Clémenceau, który ma ustąpić.

### W sprawie wydania Wilhelma.

Wiedeń. (Tel. własny). *Echo de Paris* donosi, że w tamtejszych debatach poinformowanych kołach politycznych głoszą, iż Helandya zgodzi się na wydanie b. cesarza Wilhelma, jeśli tego zażąda Liga narodów, a nie rządy koalicyjne. Wilhelm stanąłby przed trybunałem międzynarodowym. Holandia więc zawiadomi Wilhelma, że ma stanąć przed tym trybunałem, albo natychmiast opuścić kraj. Przypuszczają, że Wilhelm zgodzi się na to pod warunkiem, że on tylko zda rachunki za wywołanie wojny, naruszenie neutralności Belgii i prowadzenie wojny środkami sprzeciwiającymi się prawu międzynarodowemu. Po procesie ogłosi się rodzina Hohenzollernów za pozbawioną wszelkich praw i godności i wyznaczy się jej siedzibę, z której bez zezwolenia Ligi narodów nie będzie mogła się ruszyć.

### Amunicja dla Polski.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki reprodukują telegram *Corriere della Sera*, że z Włoch nadeszły trzy pociągi, każdy po 90 wagonów zawierające amunicję dla Polski. Próżne wagony, po wyładowaniu amunicji, naładowane będą w Dąbrowie Górniczej węglem dla Włoch.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

### NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

## APOLLO

od wtorku 1 lipca 1919

Nowość

## Gunnar Tolnäs

w głównej roli w przepięknym dramacie

(2307)

p. t.

### ZŁOTE SERCE

Specjalista w chorobach płuc i dróg oddechowych

Dr. Zygmunt Danielski

powrócił i ord. pl. Bernardyński 1. 2 a.

5)  
Koloman Mikszáth.

## Bez mężczyzn.

Powieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Jeśli rolnik siew, z płachty jego pada wiele ziarna do brzd, trochę na drogę, trochę zaś wydziobią ptaki. Z tych ostatnich ziaren nie wyrosną żadne kłosa.

Król jest większym panem od rolnika, jednak z jego każdego słowa nie wyrosną kłosa, wiele z nich gubi się, wiele niema żadnego znaczenia. Jeśli król jest mądry, to powinien mało mówić, jeśli niezbyt jest mądry, tem mniej powinien mówić. Bowiem fakt, że nie z każdego jego słowa wyrasta kłosa, byłby jeszcze mniejszym złem, niż jeśli z jakiegos słowa, wyrasta kłosa niepotrzebny. A więc i z tego co ma powiedzieć, powinien wiele zamilczeć.

Cóż się jednak stało?

Około Świąt Zielonych udał się król do zamku Várpalot. Niegdyś przebywał tam jako młody chłopiec.

Gdy król chciał dwa, trzy dni zabawić się i odetchnąć, udawał się tam zawsze z zaufanymi towarzyszami, z Czoborami, z młodym Kanizay'em, Pawłem Guthi, Grzegorzem Rozgonyi'em — jednym słowem z magnatami w swoim wieku. Tak dawniej już zarządzili jego włosey nauczyciele, i wielcy państwa, nawet sam Szilagyi.

*Juventus ventus*: niech odrocnie jego głowa od nauki, niech się zabawi!

Tam mogli młodzi towarzysze jeść, pić, grać w piłkę, skakać do woli; często podczas zabawy obalali nawet króla na ziemię

i nie było to obrazą majestatu. Ceremonia szła tam w kąt.

I teraz schodzili się tu wszyscy towarzysze.

Król przybył z błaznem nadwornym, który nazywał się Majkó w piątek. Większa część towarzyszy przyjechała w sobotę przed południem, tylko Stefan Báthory przybył późnym wieczorem tego dnia na swaj sławnej szkuicie „Lipityke“.

Przyjęto go okrzykiem.

— Skąd przybywasz? dlaczego się spóźniłeś?

— Nie miałeś przecież jakiejś przegody?

— Przyjeżdżam wprost z Budzina.

— Zaszło tam co od dzisiejszego ranka?

Począł opowiadać historyjki dworskie — nagle jednak przerwał, złożył ręce i rzekł:

— Ach, wasza królewska mość, co za cudne trzy kobiety przywiózł Jerzy Dóczy jako próbki z Szelisty!

— Czy podobna?

— Rusałki utkane z rosy i kwiatów!

Cały Budzin wyległ, by je podziwiać, gdy ciągnęły na swych umajonych wozach.

— Czy są istotnie tak piękne? Nie żartujesz Báthory?

— Wasza królewska mość niech mi każe wykląć oczy, jeśli się okaże, że kiedykolwiek istniały piękniejsze kobiety.

— Aj, do dyaska!

— No, no.

Zainteresowanie wzrastało.

— Cóż się z niemi stało?

— Podczas nieobecności waszej królewskiej mości, mówił z niemi palatyn państwa.

— Cóż mówił palatyn?

— Słyszałem, że śmiał się, gdyż nawet

tak poważny mąż nie mógł się powstrzymać, jednak co mówił, nie wiem. Prawdopodobnie, że albo muszą poczekać na króla, albo że wystarczy jeśli on je widział. Złożył też na pewno poświęcenie o ich piękności.

— No, tego chyba nie mógł powiedzieć — przerwał król — byłoby najgorsze gdyby je był natychmiast wprost tu przysłał.

Rozmowa z niemi, mała zabawa z temi córami prostego ludu pasterzy, rozweseliłyby nas na pewno. Cóż wy, na to, moi panowie?

Weseli towarzysze zgodzili się z królem: — Naturalnie! Dobrzeby było postać po nie jeżdźca — rzekł Barnabas Drágfy.

— Czy mam go zawałać — dorzucił śpiesznie Grzegorz Rozgonyi, piękny chłopiec o orlim nosie.

— Ho, ho! Zaczekajno! Trzeba rozważyć — odpowiedział Maciej, który nawet w małych rzeczach lubił filozofować. Fakt ten nie jest zwykły i w żadnym razie nie jest mądry. Ergo jest to głupia jakś sprawa, dlatego trzeba się o zdanie zapytać błazna. Zawołajcie błazna Muikó

Czterech wybiegło szukać za nim. Szukali go jak igły, aż wreszcie znaleziono go w gospodzie, w oborze wieprzów. Sprowadzono go do komnaty. Przybył z koszem piekarskim na głowie, który ciągle mu zlatywał. W takim razie podrzucił go nogą i nasadzał go na głowę. Produkcjami temi rozśmieszał otoczenie.

— No, błaznie — rzekł król — daj nam mądrą radę.

I opowiedział o przybyciu kobiet z Szelisty, które obecnie bawią w Budzynie i których przybycie jest obecnie tematem roztrząsań.

— Rozumiesz?

Błazen prychnął, a potem wszczął w

tonie pontyfikalnym, jak areybiskup, co wywołało nową burzę śmiechu.

— Hm, rozumiem cię, mój bracie w Chrystusie, o królu! Chcesz uspokoić swe sumienie i na to potrzeba ci jako plastru, słowa błazna. Zaprawdę, powiadam ci, czynisz tak samo, jakby szczygiel pytał się kosa: czy można skosztować zakazane winne grona?

Król uśmiechnął się i rzucił zniecierpliwiony:

— No i cóż mówi kos?

— Kos gwizdże tak: Wasza królewska mości, panie szczygiele, jeśli chcesz być obyczajny nie pytaj grzesznego kosa. Zapytaj areybiskupa z Granu.

— Ha, ha, ha! — śmieli się panowie — toby było dobre. Coby to za minę zrobił na to nasz areybiskup!

— Sprytny błazen!

— Ha, ha, ha!

Maciej bawił się srebrnymi guzami swej szaty, co było jego przyzwyczajeniem, gdy nad czym się zastanawiał. Poczem rzekł:

— Areybiskupi są ostrożnymi stylistami, mój przyjacielu, ksiądz areybiskup mógłby mi odpowiedzieć: *Nolite timere, bonum est; si omnes consentiunt ego non contradico*. Więc co począć? Wydać Rozgonyi rozkaz, aby konny posłaniec pojechał po te kobiety. Urządźmy sobie małą hecę. Omów resztę z kucharzem, Pawle Thege. Rozumiesz?

— Tak, tak!

— A teraz: lokaja przez ten czas będą magnatami, a my służba usługującą im. Rozumiesz mnie kochany Báthory?

— Rozumiem i nie rozumiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 99/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Zdobych z Dębiny, urodzony w roku 1887 w Woli dalszej, a zamieszkały ostatnio w Dębnie, został według zeznań Edwarda Karpa około 20 listopada 1914 w pobliżu miasteczka Valejowo w Serbii ranny, następnie odprowadzony poza front i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 10 ustawy z 18 lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny z Dubielów Zdobychowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za umarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo adwokatowi dr. Dzierżyńskiemu którego ustanawia się kuratorem. Józefa Zdobycha wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 września 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 maja 1919. (2218 3-3)

T. V. 102/19 (1). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pelc Władysław urodzony 1 stycznia 1887 w Krzemienicy, mąż Józefy z Taratów, zamieszkały w Podzwierzyńcu, służył jako plutonowy (Zugsführer) przy 90 p. p. dawnej armii austriackiej i jak się okazuje z poświadczenia batalionu zapasowego 14 pułku piechoty w Jarosławiu tenże Władysław Pelc podczas bitwy pod Goreniami zginął 2 listopada 1914 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Józefy z Taratów Pelcowej gospodyni z Podzwierzyńca (sp. Łańcut) postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. K. Salzmannowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Pelca Władysława wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24 listopada 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 23 maja 1919. (2217 3-3)

T. V. 93/19 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Adam Grzebyk, urodzony w roku 1887 w Sołonce, zamieszkały w Lubeni, gospodarz, żonaty, według zeznań żony Wiktorii Grzebyk jako uczestnik w obecnej wojnie już od sierpnia 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona zaginęła, zarządza się na wniosek Wiktorii Grzebyk postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 31 grudnia 1919 albo sądowi, albo p. adwokatowi dr. Sołtykowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 maja 1919. (2224 3-3)

## Amortyzacje.

L. Nr. XVI. 155/18 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Salamona Grad kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej powszechnego Banku depozytowego filia w Drohobyczu Nr. 1989 na kwotę 511 K 60 h opiewającą. Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 27 paźdz. 1918. (2161 2-3)

Nr. I. 62/19 (3). Na wniosek p. Jana Filipa zamieszkałego w Nisku zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych powziętków kolejowych (Legitimations-scheine) na wysłane za zaliczką drzewo opałowe opiewających, wystawionych przez Urząd Stacji kolejowej w Nisku, które miały zaginać i wzywa się posiadaczy wymienionych dokumentów, aby do dnia 45 licząc od daty edyktu to jest do dnia 5 sierpnia 1919 dokumenta te podpisanemu Sądowi przedłożyli względnie zgłosili swe prawa. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu uznaliby sąd wymienione papiery za umorzone i bez znaczenia. (Legitimations-schein).

Powziątek Nr.	Na kwotę	
5543	1635 K,	
"	5513 "	2025 "
"	5519 "	1267 "
"	5520 "	953 "
"	5521 "	1580 "
"	5587 "	1032 "
"	5467 "	936 "
"	5459 "	2115 "
"	5558 "	2304 "

Wymienione przekazy wystawione były na adres nadawcy „Spółka drzewna w Nisku“. Równocześnie zgubił podpisany takie same przekazy:

Powziątek Nr.	Na kwotę	
5594	1359 K,	
"	5541 "	1357 "
"	5505 "	1112 "
"	5581 "	1530 "
"	5589 "	296 "
"	5516 "	1000 "
"	5540 "	1030 "
"	5579 "	824 "
"	5583 "	178 "
"	5584 "	891 "
"	5586 "	689 "
"	5585 "	612 "

Wymienione przekazy wystawione były na adres nadawcy Jana Filipa w Nisku.

Sąd powiatowy Oddział I.

Nisko, 20 czerwca 1919. (2172 2-3)

T. II. 2/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Banku komercyjnego w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45, licząc od dnia 2-go lipca 1919 przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Tarnów 20 maja 1914, opiewa na 150 kor. dnia 20 sierpnia 1914 płatny, przez Izraela Klarmana w Ropczycach akceptowany, przez Herscha Kleinhandlera wystawiony i in bianco żyrowany u wystawcy płatny.

Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 5 stycznia 1919. (1948 2-3)

T. II. 1/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Banku komercyjnego w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45, licząc od dnia 2 lipca 1919 przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Tarnów 29 czerwca 1914 i opiewa na 686 kor. 29 września 1914 płatny, przez Antoniego Zarzyckiego akceptowany, przez Chaima Gutmana Muschla wystawiony i in bianco żyrowany, u wystawcy w Tarnowie płatny.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 6 stycznia 1919. (1947 2-3)

T. II. 4/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Banku komercyjnego w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Tarnów 15 marca 1914, opiewa na 160 kor., dnia 15-go lipca 1914 płatny, przez Wolfa Reicha i Perle Reich akceptowany, przez Isr. Jos. Walda następcy wystawiony i in bianco żyrowany.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 5 stycznia 1919. (1950 2-3)

T. 49/19 (2). Zarządzenie umorzenia wartyścijskich papierów. Na wniosek Aleksandra Jakowczika em. uprząwiciela podatkowego u Lwów ul. Frydrixa 8, podaje się postępowanie w celu umorzenia niżej zgażonych wartyścijskich papierów, kotri wnioskodaw-

cevi mali zaginuti, wzywае ся posiadача тих паперів, щоби їх в протягу 6 місяців від першого оголошення зарядження предложив тому Судови, також інші інтересовані мають зголосити свої заміти проти внескови. В противним разі суд по ульиві сего речення тоті вартістні папери uznавби за уморені. Означене вартістних паперів: Книжочка вкладкова Товар. Зашита Земля у Львові Нр. 683 на 4331 кор. 12 с., і на імя Александра Яковича.

Суд краєвий цивільний Відділ VII.

Львів, дня 10 марта 1919. (1730)

## Licytacje.

E. 253/18. Strona zobowiązana masa spadkowa Jana i Maryi z Siudów Noeków, zastąpiona przez opiekuna Adama Miziuka w Rawie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 4 sierpnia 1919 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności: Księga gruntowa Rawa Ruska, whl. 959. Oznaczenie realności: Kamienica piętrowa z parterową przybudówką, stajnie, ogród. Wartość szacunkowa 20.000 K. Najniższa oferta 10.000 K. Zatwierdza się warunki licytacyjne przedłożone przez wierzyciela popierającego egzekucję. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa Ruska, 30 maja 1919. (2297 3-3)

E. 234/18 (24). Edykt licytacyjny. Dnia 29 lipca 1919 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 publiczna licytacja całej realności whl. 563 i połowy realności whl. 719 ks. gr. gm. Posada olebowska objętych. Nieruchomości powyższe ocenione są na 6.500 K. Najniższa oferta wynosi kwotę 4.334 K. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, 21 czerwca 1919. (2331 1-3)

## Konkursa.

L. 184. (2273 3-3)

### Konkurs.

Komisarz miejscowy dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy Krakowa (Kraków ul. św. Sebastjana 1. 16) przyjmie 10 sił technicznych dla prac nad uregulowaniem stosunków posiadłości i gruntowych w gminach podkrakowskich.

Przy nadaniu posady zawartą będzie umowa służbowa, w której oznaczy się wysokość wynagrodzenia oraz dyet. Bliższych szczegółów udziela tenże Komisarz we wtorki i piątki od godziny 11 do pół do 1 przed poł.

Kraków, dnia 27 czerwca 1919.

Komisarz miejscowy.

N. S. Nr. 31. (2274 3-3)

Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie, upoważniony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 18 czerwca 1919 r., Nr. 6510-IV., rozpisuje niniejszym konkurs na obsadzenie z dniem 1 kwietnia 1920 r. następujących katedr na Wydziale Górniczym a częściowo i Hutniczym Akademii:

1. Zwyczajnej katedry geodezyi i inżynierstwa podziemnego;
2. Zwyczajnej katedry geologii i paleontologii;
3. Zwyczajnej katedry elektrotechniki;
4. Zwyczajnej katedry maszynoznawstwa górniczego;
5. Zwyczajnej katedry górnictwa;
6. Zwyczajnej katedry wiertnictwa głębiekiego i eksploatacji nafty;
7. Zwyczajnej katedry metalografii wraz z chemią fizyczną;
8. Nadzwyczajnej katedry chemii metali i chemii analitycznej ilościowej;
9. Nadzwyczajnej katedry technologii chemicznej nafty;
10. Nadzwyczajnej katedry nauki o złóżach kruszczowych.

Od kandydatów na powyższe katedry wymaga się nadesłania następujących załączników:

- a) dokumentów osobistych, jak matery, dyplomy doktorskie, dekrety nominacyjne, świadectwa praktyki lub służby prywatnej

i t. p., możliwie w oryginałach lub odpisach wierzytelnych;

- b) życiorysów (curricula vitae);
- c) prac naukowych.

Termin nadsylenia dokumentów powyższych upływa z dniem 1 listopada 1919 r. Jednocześnie Komitet zastrzega się, że będzie mu przysługiwać prawo przedstawiania do nominacji osób, które, lubo nie zgłosiły się do konkursu, wyróżniają się jednak swymi kwalifikacjami naukowymi i pedagogicznymi z pośród kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowiska w drodze konkursu.

Płace profesorów Akademii Górniczej w Krakowie zrównane są z pensjami profesorów Uniwersytetu.

Podania wraz z załącznikami należy nadsyłać pod adresem Komitetu Organizacyjnego: Kraków, ul. Głębocka 11. (Collegium Minus).

Komitet Organizacyjny Akademii Górniczej w Krakowie.

Kraków, dnia 20 czerwca 1919.

L. 915. (2347)

### Konkurs.

Magistrat miasta Dobromila na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 28 czerwca 1919 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kontrolera kasy miejskiej na razie prowizorycznie.

Kompetenci wykazać winni:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony 40 rok życia,
3. świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej, przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub innej instytucji publicznej curriculum vitae wraz z świadectwem zdrowia i moralności oraz:

4. metrykę urodzenia.
- Do posady tej przywiązana jest płaca 2110 K rocznie 65 pr. dodatku wojennego od tej płacy i dodatku drożyznianego 300 K miesięcznie do czasu nastania stosunków normalnych.

Podania należy wnieść do Magistratu miasta Dobromila w terminie do 31 lipca 1919.

Magistrat król. woln. miasta.

Dobromil, dnia 30 czerwca 1919.

## Wyroki prasowe.

Pr. 13/19 (2). (2025)

В Імені Річипосполитої Польскої!

Суд окружний в Перемишлі, яке Трибунал для справ прасових, рішив на підставі §§ 489 i 493 п. к., що: 1) цілий зміст статті уміщеної в числі 15 часописів періодичного „Український Голос“ з дня 4 мая 1919, під заголовком „Последний Указ“ заключає в собі знамена протесту з § 300 у. к., 2) розповсюдження цієї статті є зборонене. Зацім оправданом єсть конфіскація цієї статті через Прокуратюрю державну заряджена 3) Длятого зборонене єсть розповсюдження цієї статті.

Суд окружний, Відділ VIII.

Перемишль, дня 5 мая 1919. (1202)

## Rozmaite obwieszczenia.

Og. I. 55/18 (1). Przeciw Izakowi Hanolwerker, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Ernestynę Kaufman właśc. realn. we Lwowie pozew o 6.025 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencję na dzień 24 czerwca 1919. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Laua we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 26 maja 1919. (2339)

## Kuratele.

P. 103/19 (9). Uchwałą z dnia 25 kwietnia 1919 l. 1/19 oddaną została Rozalia z Kogutów Bogusz gospodyni w Bielezy, pod kuratele z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej zamianowany został jej syn Bogusz.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, 30 maja 1919. (2121 3-3)

L. 4/18 (5). P. 113/19 (5). Za zmysłowego chorego uznano Antoniego Buraka w Ludwinowie. Kuratorem jego ustanowiono jego matkę Maryę Burską w Ludwinowie.

Sąd powiatowy w Podgórzu, Oddział I. Kraków, 16 czerwca 1919. (2170 2-3)

P. 42/19 (4). Uchwałą Sądu powiatowego w Tarnowie z dnia 20 marca 1919, l. 33/16 pozbawiono całkowicie własności Antoniego Osiki, zamieszkałego poprzednio w Szezepanowicach — a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Teklę Osikową w Szezepanowicach.

Sąd powiatowy w Tarnowie, Oddział I. Tarnów, 25 kwietnia 1919. (1970 2-3)

### Firmy.

Firm. 204/18. Rg. C. 29. Aenderungen und Zusätze bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 25 Oktober 1918 bei der Firma: Wortlaut: „Solali“ Zigarettenpapiervertriebsgesellschaft m. b. H. Sitz: Zabłocie bei Sajbusch (Żywiec) folgende Aenderung eingetragen: Die Errichtung einer Zweigniederlassung mit dem Sitze in Wien I. Bezirk, Fischhof Nr. 3 wird angemerkt.

Kreis als Handels-Gericht, Ab. II. Wadowice, am 25 Oktober 1918. (613)

Firm. 191/18. Poj. I. 216. Löschung einer Firma: Gelöscht wurde im Register am 25 Oktober 1918 infolge Gewerbeerklärung: Sitz der Firma: Lipnik. Wortlaut der Firma: Lipnixer Ziegelgewerkschaft H. Borger.

Kreis als Handels-Gericht, Abt. II. Wadowice, am 25 Oktober 1918. (935)

Firm. 387/19 Oddz. C. II. 217. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Żagielnicza parowa fabryka dachówek i cegieł“ spółka z ograni. por. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie w całość istniejącej w Żagielnicach koło Krakowa t. zw. Baruchowskiej fabryki dachówek i cegieł, wraz z wszystkimi nieruchomościami, łącznie z kompleksami gruntów fabrycznych wytwarzania w tej fabryce produktów ceramicznych, oraz ich sprzedaż. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków, 2 kwietnia 1919 r. L. R. 805. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: wynosi 505.000 kor. wpłacony w gotówce. Zawia-dowcy spółki: Teodor Silber i Mieczysław Grünberg. Podpis firmy: Spółkę podpisywać i zastępować będą obaj zawiadowcy kolektywnie w ten sposób, że pod pieczęcią firmową spółki, lub pod wypisaną firmą spółki położą własnoręczne swoje podpisy. Dzień wpisu: 4 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 3 kwietnia 1919. (1847)

Firm. 466/19. Stow. V. 486. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Pomoc i zaprawiaczyna Dzielnicy VI. (Pad. VI.) w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Data statutu: Kraków 6 kwietnia 1919. Celem stowarzyszenia jest podniesienie ekonomiczne członków, odbudowa gospodarstwa domowego tychże, obniżenie cen artykułów codziennej potrzeby i pomaganie we wszelkiego rodzaju ulgach, jakie się dla członków uzyskać dadzą, a to przez dostarczenie członkom po możliwie niskich cenach i możliwie dobrej jakości i wszystkich artykułów codziennej i niezbędnej potrzeby, a więc artykułów spożywczych, materiałów na ubrania, bieliznę, obuwie i t. p., a to przez sprzedaż we własnej składnicy. Dyrekcja stowarzyszenia składa się zależnie od stanu i rozwoju interesów stowarzyszenia z dwóch dyrektorów oraz jednego zastępcy. Wrazie gdy jest tylko jeden dyrektor bez zastępcy lub z jednym tylko wykonawcą, może Rada delegować do Dyrekcji członka wydziału wykonawczego (delegata), który na czas swego urzędowania w Dyrekcji przestaje być członkiem Rady. Na razie wybrano Józefa Marusńskiego nadzwyczajnego kierownika dyrektorów, zaś dr. Jana Bobla chemika jego zastępcą. Podpis firmy następuje ma w ten sposób, że pod stampilią lub wypisaną firmą umieszczają podpisy swoje dwaj członkowie Dyrekcji lub jeden z nich wspólnie z prokurystą. Ogłoszenia organów zarządu będą umieszczane na tablicy w biurach i lokalach sprzedaży towarów, zaś ogłoszenia o walnych zgromadzeniach ewentualnie także w jednym z dzienników krakowskich. Udziły: Udziły członka

wynosi 25 kor. Jeden członek może mieć najwyżej 50 udziałów. Odpowiedzialność członków: Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko wpłaconymi względnie deklarowanymi udziałami ponadto wpłaconymi, ale nadto dalszą kwotą aż do wysokości wpłaconych, względnie deklarowanych udziałów. Rada nadzorcza składa się z ośmiu członków i dwóch zastępców wybieranych co trzy lata. Data wpisu: 30 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 25 kwietnia 1919. (1452)

Фирм. 254/18 Стow. V. 11. Вписано в реестри для стоваришень зарібкових і господарських при фирмі: Товариство взаїмного кредиту „Добробит“ стоваришена зареєстрована з обмеженою порукою в Ярославі, що на загальних зборах членів стоваришена в дни 1 лютого і 5 цвітня 1918 відбутих, вибрано членами управління О. Григорія Канду гр. кат. содружника в Ярославі в місце О. Петра Юрчака а Клячуру Матія емер. управителя школи поновно.

Суд окружний Відділ V. Перемишль, 27 липня 1918. (609)

Firm. 505/19 Oddz. C. II. 254. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Krakowski Zakład ochrony i czuwania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zorganizowanie i utrzymanie w Krakowie i Galicyi straży dla czuwania w porze nocnej nad sklepami, domami, magazynami i fabrykami, mieszkaniami i innymi obiektami osób prywatnych, osób prawnych i instytucyj, które opiekę nad swem mieniem i dobrem spółce za odpowiednią opłatą celem zapobieżenia kradzieży, włamaniom oraz pożaru w mieniu abonamentów powierzą opiece spółki ubezpieczonych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 23 kwietnia 1919 l. r. 4608. Wysokość zakładowego kapitału: a) kwota przyjętych wkładów zakładowych 20.000 koron. b) kwota wpłaconych wkładów zakładowych 5000 kor. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Zawiadowcy: dr. Zygmunt Mandel, adw. w Krakowie, rynek gł. 22. Juliusz Sperling, naczelnik biura Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, Kołłątaja 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub w drodze mechanicznej sporządzonej brzmieniem firmy spółki dwaj zawiadowcy lub też jeden zawiadowca i prokurysta podpis swój położą. Data wpisu 8 maja 1919.

Sąd okr. jako handl. Odd. II. Kraków, dnia 7 maja 1919. (1867)

L. cz. Firm. 663/18. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 18 października 1918 r. Siedziba firmy: Luteza. Brzmienie Firmy: Spółka mleczarska w Lutezy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: Luteza, dnia 21 lipca 1918 r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem wspólnego przerabiania i spieniężania mleka i wspólnego sporządzania artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym. Dyrekcja: Zarząd spółki składa się z trzech członków. Członkami zarządu są: Albin Bączewski, Marya Szurlej i Stanisław Bukowiec, wszyscy z Lutezy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie zarządu. — Ogłoszenia następują na tablicy przed lokalem spółki. Udział członków ustanowiono na kwotę 5 kor. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą, równającą się pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, 13 października 1918 r. (1788)

Firm. 211/18. Wpis Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru d. 8 listopada 1919 r. Siedziba stowarzyszenia: Głogów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza i gospodarza „Pomoc własna“ w Oświęcimiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Umowa stowarzyszenia (statut) z d. 25 października 1918 r. Udział wynosi 10 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Członkowie odpowiadają podwójną sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia odbywają się w drodze pisemnego okólnika, którego przyjęcie do wiadomości stwierdzają członkowie podpisem, lub też zapomocą pisemnego zawiadomienia przesłanego pocztą za potwierdzeniem. Zarząd składa się z trzech członków, Członkami zarządu są: dr. Alfred Winogrodzki, lekarz, jako przewodniczący; — Władysław Meidinger, urzędnik podatkowy,

jako skarbnik i Antoni Kamiński, respicyent straży skarbowej, jako sekretarz, — wszyscy w Oświęcimiu. Uprawniono do zastępstwa stowarzyszenia jest zarząd. Podpis firmowy stowarzyszenia zawiera firmę wypisaną lub odbitą, oraz podpis dwóch członków zarządu.

Sąd obwodowy, jako handl. Oddział II. Wadowice, 8 listopada 1919 r. (1673)

Firm. 143/18 Stow. IV. 51. Wpis stowarzyszenia: Wpisano do rejestru stowarzyszeń w dniu 13 września 1918 roku: Siedziba stowarzyszenia; Rabka. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Rabce. Przedmiot przedsiębiorstwa: Samopomoc w zaopatrzeniu członków w artykuły codziennego użytku. Umowa stowarzyszenia (statut) z dnia 3 września 1918 roku. Udział wynosi 40 koron i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada podwójną sumą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie ich w lokalu stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z sześciu członków. Członkami dyrekcji są: Władysław Miękus, aptekarz, Abraham Freundlich, właściciel realności, Teofil Kłosiński, kupiec, Władysław Góralik, kierownik szkoły, Julizn Iciek, kierownik szkoły i Samuel Zollmann, kupiec, wszyscy w Rabce. Uprawniona do zastępcy stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmowy stowarzyszenia zawiera firmę wypisaną, lub odbitą, oraz podpis dwóch członków dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, 13 września 1918. (1668)

Firm. 668/18. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Wpisano do rejestru dnia 18 października 1918. Siedziba firma: Rzeszów. Brzmienie firmy: Związek spożywczy funkcyjaryuszów gminnych i Kasy oszczędności w Rzeszowie stow. zarej. z ogr. poręką. Datu statutu: Rzeszów 17 września 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem nabywania i dostarczania członkom stowarzyszenia artykułów gospodarstwa domowego i środków sdrożyczych. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Żurowski Jan, Kiełbiński Jan i Wawrzaszek Stanisław wszyscy z Rzeszowa. Podpis firmy; Brzmienie firmy podpisywać będą dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia. Udział członków ustanowiono na kwotę 100 kor. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów odpowiada jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd obwodowy, Oddz. V. Rzeszów 13 października 1918. (1789)

Firm. 190/18 Stow. IV. 71. Wpis stowarzyszenia. Wpisano do rejestru stowarzyszeń dnia 25 października 1918. Siedziba stowarzyszenia: Maków. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Makowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, przedmiotów rolnych i wyrobów przemysłowych. Umowa stowarzyszenia (statut) z 1 września 1918. Udział wynosi 25 K i jest płatny przy wstąpieniu. Każdy członek odpowiada, prócz deklarowanych udziałów, jeszcze kwotą równającą się wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie ich w „Przewodniku Kółek rolniczych“. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: ks. Józef Mazanek, wikaryusz, Eugeniusz Glatman, zastępcy naczelnika gminy i Klemas Kaczmarek, właściciel realności, wszyscy w Makowie. Zastępcami członków dyrekcji są: Jan Matusiak, dyrektor szkoły ludowej i Emil Ulrich, dyrektor stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“, obaj w Makowie. Uprawniona do zastępstwa stowarzyszenia jest dyrekcja. Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcji, lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego, z dodatkiem określającym jej charakter.

Sąd obwodowy jako handl., Oddz. II. Wadowice, 25 października 1918. (1688)

Firm. 42/19 Stow. III. 348. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Jazowsko. Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Przyszłość“ w Jazowsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu 21 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprodawanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domo-

wego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania swym członkom tudzież wniecania oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowanie wkład-k. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: przewodniczący Stanisław Schmidt, członkowie Józef Mieczyk, Jan Wawrnut. Podpis firmy: obok wyciśniętej stampilii firmy podpisy dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia w krakowskim dzienniku „Naprzód“. Udziały członków po 30 kor. Odpowiedzialność członków: swoim udziałem i dalszą kwotą 20 kor. Data wpisu 10 maja 1919.

Sąd okr. jako handl. Odd. IV. Nowy Sącz, 10 maja 1919. (1827)

L. cz. Firm. 38. Reg. C. 41. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 29 marca 1919. 1. Kontrakt spółki nosi datę: Tarnów, dnia 15 marca 1919 r. 2. Siedziba firmy Tarnów. 3. Firma spółki opiewa: „Związek kupców polskich w Tarnowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. 4. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest hurtowny handel na własny i obcy rachunek, wszelkich artykułów w handlu wymiennym w obiegu będących ich odsprzedaż, zakładania składów, filii. 5. Kapitał zakładowy tej spółki wynosi 154.000 kor., na poczet którego wpłacono gotówką kwotę 61,750 koron. 6. Ogłoszenia ze strony spółki podawane będą w jednym z pism krajowych codziennych. 7. Czas trwania spółki jest nieograniczony. 8. Zawiadowcami spółki zostali wybrani: Józef Kulig, kupiec w Tarnowie, ul. Krakowska, dr. Adam Krupiński, dyrektor „Plouu“ w Tarnowie, ul. Wałowa; zastępcami zawiadowców: Józef Berowska, kupiec w Tarnowie, ul. Krakowska. 9. Zawiadowcy reprezentują spółkę na zewnątrz, a do ważności podpisu spółki potrzeba współdziałania dwóch zawiadowców, względnie zastępców którzy pod firmą spółki wyciśniętą za pomocą pieczęci, wydrukowaną lub wypisaną umieszczą swe podpisy.

Sąd obwodowy, Odd. IV. Tarnów, 29 marca 1919. (1830)

Firm. 529/19 Stow. V. 234. Zmiany i datki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Żegluga polska w Krakowie“, stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą pierwszego zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1919 zmienione zostały §§ 28, 34, 37 i 41 statutu z tem, że statut zmieniony będzie nosił datę 26 kwietnia 1919. Data wpisu: 13 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 12 maja 1919. (1932)

Firm. 193/18. Sp. I. 147. Aenderungen bei einer bereits eingetragenen Firma. Im Register wurde am 15 November 1918 bei der Firma: Wortlaut: Wiener Bank-Verein, Filiale Bielitz-Biala. Sitz: Biala. Folgende Aenderung eingetragen: Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die zuzufolge Beschlusses ausserordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 12 Februar 1918 sowie der 48 ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 25 April 1918 in den §§ 3, 9, 17, 22, 36, 59 und 67 geänderten, vom Ministerium des Innern mit dem Erlasse vom 6 September 1918. Zahl 27240 genehmigten Statuten. Das Aktienkapital beträgt nunmehr 180 Millionen Kronen, geteilt in 450000 Stück voll eingezahlte, auf Ueberbringer lautende Aktien à 400 Kronen (§ 9).

Die Dauer der Gesellschaft ist auf eine bestimmte Zeit nicht beschränkt (§ 3). Dem Direktor und Vorstandsmitglieder Bernhard Popper wurde der Adelstand mit dem Prädikate „Artberg“ verliehen. Derselbe führt nunmehr den Namen: Bernhard von Popper-Artberg.

Kreis als Handels-Gericht, Abt. II. Wadowice, 15 November 1918. (930)

Firm. 457/19 Stow. IV. 243. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza w Krzeszowicach. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Mikołaj Wacław Krzyżanowski, Jan Kunzendorf, Kazimierz Rybarski, Roman Królikowski. 2. Członkowie Dyrekcji wybraui: Włodzimierz Rybacki, aptekarz, Jan Pilcha, oficyał podatkowy i Maryan Kopff, sędzia powiatowy, a ich zastępcą p. Jan Wojtych, wyrobnik — wszyscy w Krzeszowicach zamieszkałi. Data wpisu: 29 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 27 kwietnia 1919. (1858)

# Kawiarnia „TEATRALNA“ (istniejąca od 1852 r.)

zupełnie odnowiona, zostaje otwartą

w piątek, dnia 4-go lipca b. r.,

zaprasza

**SNIADANKOWCÓW**

na wonną kawę z pianką i wysmienitem pieczywem.

**PIWOSZÓW**

prosi się na znakomite piwo warszawskie.

BUFET ZIMNY i CIEPŁY.

TRZY BILARDY zupełnie nowe zachęcają amatorów tej gry.

**Polityków**

ucieszy dobór pism polskich, francuskich i angielskich.

Sale elegancko i wykwintnie urządzone.

Lokal otwarty od 6-tej rano do 11-tej wieczorem.

(2319 2-2)

## Zastawy

Biżuterie, wyroby platynowe i złote, oraz srebra stołowe, przyjmuje do zastawy udzielając najwyższych zaliczek

**Lwowski Akcyjny Zakład Zastawniczy**  
ul. Legionów I. 3, I. piętro,  
od godz. 10-1 i 3-5 po południu, w niedziele od  
godz. 10:30-12. (982 19-83)

## Dom komisowy „Hipoteka“ Juliana Wojtowicza

emerytowanego urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zaprzysiężonego oceniciela rządowego

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9,  
pośredniczy w kupnie, sprzedaży i dzierżawie dóbr ziemskich i realności miejskich i wiejskich.  
(1646 5-10)

## Komunikat.

Na skutek polecenia Ministerstwa sprawozdania Sekcyi we Lwowie ustanawia się na okres rozpoczynający się dnia 6 lipca racyę mąki w wysokości po 1/2 kg. na osobę. Po odbiór asygnat na chleb i mąkę na okres od 6 do 12 lipca zechcą się zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym właściciele sklepów rejonowych dzielnicy I, II, III, IV i V. w piątek, dnia 4 lipca, właściciele sklepów rejonowych dzielnicy VI. i zarządcy konsumów w sobotę, dnia 5 lipca 1919.

Lwów, dnia 2 lipca 1919. (2335)

Po ustąpieniu inwazyi rosyjskiej, zdeponowaną została w Urzędzie gminnym cynkowa wanna na kółkach niewiadomego właściciela, którą przy zbiorze metali przez austriackie władze wojskowe zarekwirowano; sprzedaną została według ceny oszacowania. Odnośna kwota zdeponowaną została w Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni. Właściciel po wykazaniu swoich praw winien zgłosić się do tego Sądu po odbiór zdeponowanej także ceny kupna. Magistrat w Sądowej Wiszni 1 lipca 1919. (2337 1-3)

Podpisujcie  
Polską  
Pożyczkę  
Państwową!

Stałych  
kolporterów  
lub kolporterek  
poszukuje

Administracja  
„Gazety Lwowskiej“  
Lwów, ul. Podwale I. 3.

## Zaproszenie

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie  
Spółki producentów nasion „Granum“ we Lwowie,

które się odbędzie

w poniedziałek, dnia 14 lipca 1919 o godz. 11 rano w lokalu Towarzystwa Gospodarczego, ul. Kopernika I. 20.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rozwiązania dotychczasowej Spółki w celu zawiązania Towarzystwa akcyjnego hodowców nasion pod nazwą „Granum“ w Warszawie.

We Lwowie, dnia 1 lipca 1919.  
(2315 2-3)

Prezes Rady nadzorczej:  
Witold Czartoryski w. r.

Bandaże na przepukliny pępka, brzucha, pachwiny i t. p. Opaski na gumach brzuszne przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym, cierpieniach macicy, obwisłym brzuchom, oberwanu się, latającej nerce itd.  
M. L. Polaczek Sambor 9.  
(1757 13-20)

Pojedyncze egzemplarze  
„Gazety Lwowskiej“  
nabywać można  
w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“,  
ul. Czarnieckiego  
I. 12, parter.

„ÉCOLE REFORME“

(pod dyr. Fr. Konrada)

ul. Pańska I. 14,

przyjmuje wpisy na nowe kursa:

- a) języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego i włoskiego;
- b) stenografii polskiej i niemieckiej;
- c) pisania na maszynach różnych systemów.

(2326 1-6)

Wakacyjny kurs początków łaciny dla młodzieży, wstępującej do I. klasy.

Przygotowanie do wszelkich egzaminów poprawczych.

DRUKI: Gospodarcze, gminne, powiatowe, parafialne, dla Starostw, Szkolne i t. d.

wydawnictwa „Ossolineum“  
(dawniej Drukarni E. Winiarza)

nabywać można w Ekspedycyi

we Lwowie, przy ulicy Kalecza I. 5.

Biuro otwarte od godz. 8-mej rano do godz. 3-ciej po południu. (2334 1-3)

K. 500.000  
„ 200.000  
„ 90.000  
„ 80.000  
„ 70.000  
„ 60.000  
„ 30.000

itd. itd. razem zaś około **dziewięć milionów** koron wynoszą w pięciu klasach wygrane losów Klasowych

Polskiej Loteryi Klasowej

z której dochód Ministerstwo przeznaczyło na inwalidów wojskowych. Ciągnięcie I. klasy odbędzie się już **10 i 12 lipca b. r.** Razem jest tylko 40 tysięcy losów, a wygrać musi 20 tysięcy losów, t. j. co drugi los.

Cały los kosztuje K 56  
Pół losu K 28  
Ćwierć losu K 14  
Osemka K 7

Losy są do nabycia we wszystkich domach bankowych i większych trafikach oraz biurach dzienników w kraju. — Gdzie niema, należy się zwrócić pod adresem:

Generalna Reprezentacja Polskiej Loteryi Klasowej na inwalidów we Lwowie, plac Maryacki 7.

ZA POZWOLENIEM MINISTERSTWA SKARBU  
Najstarsza Loterya Klasowa w Polsce.

Polska Krajowa  
LOTERYA  
KLASYCZNA



R.G.O.

składać się będzie w II. półroczu 1919 r.  
z 70.000 losów, 35.000 wygran. i 17 premii.

SUMA WYGRANYCH:

11 milionów 592 tysiące marek.

Ciągnięcie I. klasy dnia 14 i 16 sierpnia 1919.

Cena losów: osemka 10 K \* ćwiartka 20 K \* połówka 40 K \*  
cały los 80 K.

Prośby o kolektury przyjmuje

Generalna Reprezentacja na Galicyę i Śląsk

**WITOLD WILKOSZEWSKI**

Ogłoszenia dla niego adresować do kancelaryi adw. Dr. Wilkoszewskiego  
Kraków, ul. św. Anny I. 9.

